

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.  
Reakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.  
Motowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, 1 ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie  
8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie  
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Num. 226

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 października 1938 r.

Rok XXXII.

## Monachijskie decyzje.

Decyzje monachijskie przejdą do historii jak moment przełomowy nie tylko w dziejach Czechosłowacji, ale również w metodach dyplomatycznych pod każdym względem tak moralnym jak faktycznym i z uwagą na samą technikę tego nagłego zjazdu senolotami.

Wczoraj na tym miejscu przedstawialiśmy zryby dramatycznej dyskusji tożzonej przez opinie Anglii i Francji. Jak widzimy w Monachium zwyciężył na całej linii *afetystyczny rozsądek i wola pokoju. Zwyciężyło tchórzostwo, wola utrzymania się przy pełnym żłobie nagromadzonych bogactw i całkowita niezdolność do ofensywnego czynu orężnego.* Francja i Anglia potwierdziły uroczystie *się wycofanie się z Europy środkowej i wschodniej.*

Na tych obszarach ich słowo może mieć charakter *czysto negatywny.* Mogą uroczysto pozwalać Niemcom na to, czego one pagną, *na koszt trzecich.* Arcynormalna arcydowcipna polityka godna dwóch „nocarstw”...

Dzisiaj można już sobie wyobrazić, co będzie, dy Niemcy zażądają zwrotu kolonii. Czy, jeśli zażądają tego od Francji, Anglia nie zacznie doradzać w Paryżu, aby się pośpieszyła, bo przecież nie można o jasiś Kamerun prowadzić wojnę? A jeśli od Anglii, to czy Francja nie wytaąpi z podobną „obroną pokoju”?...

V Monachium *Anglia z Francją przynęły się, że przegrały wojnę europejską. Akurat po 20 latach okazuje się, że Trzecia Rzesza Hitlera jest większa terytorialnie, silniejsza i bardziej szanowana w świecie niż byłe Niency Wilhelma. Co na to powiedzą dacy tych, którzy padli nad Marną, nad Sommą, w obronie Verdun, którzy zostali wdeptani w błoto pod Pachedaale lub w innych ofensywach fladryjskich? Jak oni tam w zaświatach muszą dzisiaj cierpieć?...*

Jeśli porównać upokorzenie anglo-ranckie z osiągniętymi rezultatami, podziwiać należy odwagę Chamberlaina i Dalaliera. Wziąć na siebie odpowiedzialność wobec historii tak olbrzymią porozić... myśl. Przecież ta Czechosłowacja, która wyszła z monachijskiego tyła nie jest *nie zdrowsza, nie bardziej do życia dolna niż ta, która była.* Odebrano jej siłę granice natury w Sudetach, *czyżby ten zryb nie niemieckiej, ale polski tamo po wstępnym geograficznym, niezdolnym na wojnę z dwoma dalszymi sąsiedzi: P... egrami.*

Czechosłowacja dzisiaj wygląda ślepej kki z robaczkowym wyrostkiem: Rusią i karpacką. Gdy teraz Niemcy okroją wszystkie strony tę głowę państwa ckiego, i ją są właściwie Czechy, pozostanie *smutna glistka rozciągnięta na tysiąc kilometrów, przewieszona koło Brna na 50-60 kilometrów szerokości.* I w tym utworze geograficznym mają się dalej życzyc mniejszości polska i węgierska, *nieważ akurat tak się spodobało „grub czwórce”!*

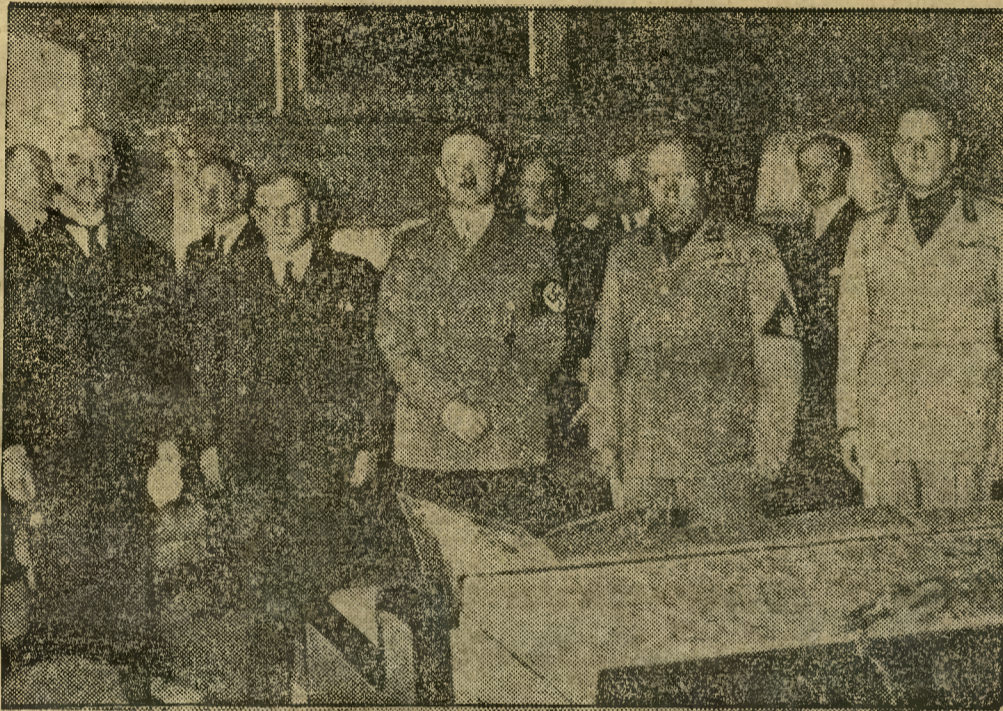
Adia z Francją chciały wyjść z Monachin z odrobiną uratowanego honoru wec Czechów. „Nie mogliśmy was obron przed Niemcami. Sami to rozumieci Hitler ma tak wiele wojska... Ale uratowaliśmy was przed zakusami Polski i Węgier. Nie będziecie potrzebowali oddać Śląska ani węgierskich części Słowaczyny. Dacie „swobody obywatelskie” pod bagnetami waszych żandarńców. My się już postaramy, aby te dwa państwa pogodziły się...” Taką sobie

(Ciąg dalszy na stronie 2).

# Wojny nie będzie!

## Czechosłowacja odda Sudety bez wystrzału.

### Zwrot Śląska Cieszyńskiego trzeba liczyć na minuty.



Ludzie, którzy trzęsą światem

Zdjęcie przedstawia uczestników konferencji w Monachium w czasie narad w „domu wodza”. Od lewej stoja: Chamberlain, Daladier, Hitler, Mussolini i hr. Ciano.

Bydgoszcz, 1. 10. Ludzie zaciskali wczoraj pięści i zgrzytali zębami. „Niemcy otrzymają Sudety, a Polska ma czekać?” — oto pytania, które rzucał każdy i czekał na odpowiedź rządu.

Pod wieczór sytuacja wyjaśniła się. Przyszła nota czeska z wykrętną odpowiedzią. Rząd nasz odpowiedział, domagając się stanowczo zwrotu Śląska zaolzańskiego. Treści noty nie znamy, ale z odezwy wydanej w Cieszynie, mówiącej o tym, że

teraz głos ma armia

należy wnioskować, że wysłaliśmy do Pragi ultimatum. Nie może być inaczej. Społeczeństwo nie ścierpiałoby kunktatorstwa ze strony rządu.

Cała Polska stoi za odezwą rozplakowaną w Cieszynie, która brzmi:

„Rodacy za Olzą — armia polska nie sie wam wolność!

„Niech nikt nie przypuszcza, że ofiara krwi naszych braci za Olzą mogłaby być tematem jakichś międzynarodowych przetargów, bo cała Polska i jej rząd zadecydowali, że o losie Śląska zaolzańskiego rozstrzygnie armia polska.

„Konferencja czterech wypowiedziała się niedwuznacznie o tym, że z powodu Czechosłowacji nie wyniknie wojna europejska. A więc uzgodniono, że Europa nie będzie się bić o ten niezdrowy twór. Zbliży się więc dla naszych braci za Olzą historyczna godzina.

„Chwila powrotu liczy się nie na godziny, lecz już na minuty.

„Na wypadek, gdyby Czechosłowacja nie zwróciła nam Śląska zaolzańskiego dobrowolnie, o powrocie jego do macierzy zadecyduje nasza armia polska”.

## Oświadczenie rządu.

Warszawa, 1. 10. Polska Agencja Telegraficzna donosi, co następuje:

„Odpowiedź czeska na notę polską z dnia 27. 9. rb., wbrew kilkakrotnym oficjalnym zapowiedziom, pochodzącym od najwyższych czynników czeskich, nie była doręczona ani wieczorem dnia 29 bm., ani rano w dniu wczorajszym. Dopiero o godz. 13 dnia 30. 9. wręczono posłowi polskiemu w Pradze notę, który bezzwłocznie przesał ją samolotem do Warszawy.

„W sposób zdumiewający i nieoczekiwany w obliczu powagi dzisiejszej sytuacji, nota ogranicza się niestety do ogólników, którymi rząd czeski widocznie usiłuje jedynie przewlec sytuację i uchylić się od wykonania złożonych uprzednio oświadczeń.

„Jest rzeczą ubolewająca godną, że w tak doniosłej sprawie pełne spokoju

postępowanie rządu polskiego zostało widocznie wykorzystane przez Pragę dla zlekceważenia jasno i kategorycznie postawionych żądań polskich.

„Ta nieoczekiwana reakcja rządu czeskiego była powodem, że rząd polski w dniu wczorajszym odpowiedział bezzwłocznie, domagając się w sposób jasny i sprecyzowany spełnienia słusznych i umotywowanych żądań polskich w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

„Odpowiedzialność za niezłatwienie tej sprawy spadnie jedynie na rząd czeski”.

Nota polska została wysłana do Pragi specjalnym samolotem, który wylądował tam o godz. 22,07 i została natychmiast doręczona rządowi czeskiemu.

## Możemy być spokojni.

Sytuacja nasza jest doskonała. Ponieważ w Monachium okazało się, że ani Francja, ani Anglia bić się nie będą z Czechosłowacją — nie pójdą w obronie Pragi również Sowieci!

Mamy ręce wolne. Dzisiaj pierwsze oddziały niemieckie wkraczają do Czechosłowacji i przełamują jej linię obronną.

## Stał się prawdziwy cud!

Armia czeska doskonale uzbrojona, która mogłaby Niemcom zostawić w Sudetach tylko ziemię, wodę i niebo zasiane chmurami dymów po spalonych osiedlach niemieckich, nie odda nawet jednego strzału!

Wczoraj o godz. 17 przemawiał przez radio gen. Syrowy. Mówił jak płacziwa stara baba. Jęczał nad nieszczęściem czeskim i przekonywał, że lepiej pogodzić się z nowymi granicami, aby życie narodu zostało zachowane.

Wydaje się, że w armii polskiej każdy oficer wolałby sam sobie zedrzyć szlify, polać szablą i wdeptać je w błoto, niż odegrać przed światem tak poniżającą rolę.

Duch dobrego wojaka Szwajjka jest w Czechach nieśmiertelny.

Wobec takiego czeskiego bohaterstwa polskie tupniecie nogą musi wystarczyć. Wierzymy, że chwila wyzwolenia Śląska liczy się na minuty.

## Anglia podpisuje deklarację wieczystego pokoju z Niemcami.

Monachium, 1. 10. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Rzeszy i premier Wielkiej Brytanii po odbytej w dniu wczorajszym rozmowie wydali następującą wspólną deklarację:

„Obydłiśmy dzisiaj dalszą naradę i uznaliśmy jednomyślnie, że zagadnienie niemiecko-brytyjskich stosunków posiada pierwszorzędne znaczenie dla obu krajów i dla całej Europy.

Podpisane wczoraj wieczorem porozumienie oraz zawarty uprzedni układ morski niemiecko-brytyjski były aktami symbolizującymi życzenie naszych obu narodów, aby nigdy już między sobą nie uciekać się do wojny. Jesteśmy zdecydowani jeszcze inne zagadnienia obchodzące oba kraje zbadać metodą konsultacji i nie ustawać w wysiłkach, aby ewentualne powody rozbieżności opinii z naszej drogi usunąć i w ten sposób przyczynić się do pokojowego rozwoju Europy”.

(—) Adolf Hitler (—) Neville Chamberlain.

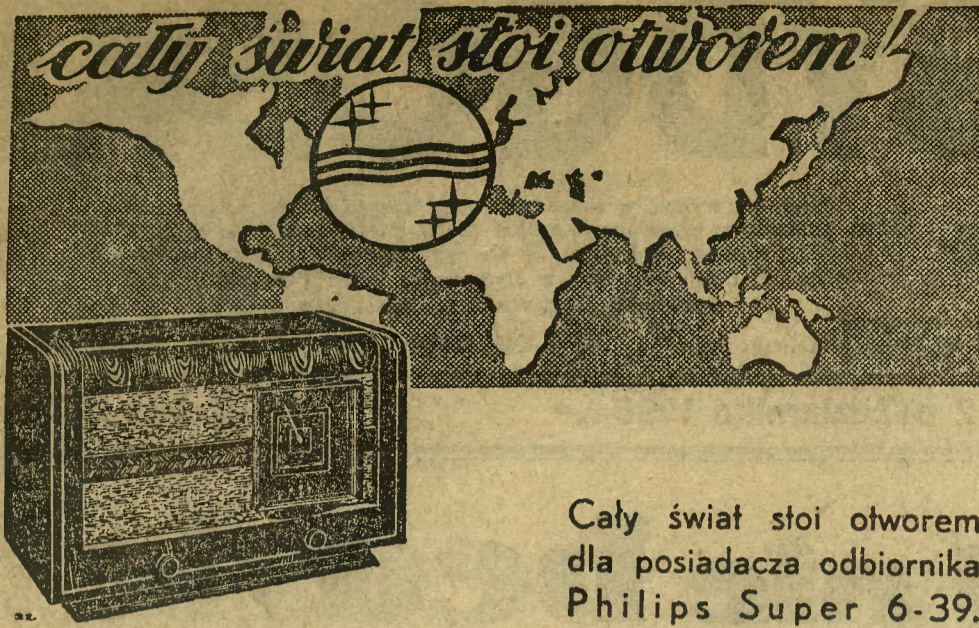
Co teraz zrobi Francja?  
Po Czechosłowacji przyjdzie kolej na jej kolonii!

## Bezczelna prowokacja Szwejków.

Warszawa, 1. 10. (PAT) W nocy dnia 28 bm. między godzinami 20 a 24 było terytorium polskie gęsto ostrzelane w kilku fazach ogniem broni ręcznej oraz karabinów maszynowych, otwartym w kierunku miejscowości Dzieńmorowice w Czechosłowacji, a skierowanym na miejscowość Godów w województwie śląskim.

Świadoma ta napaść, przekraczająca swoim charakterem szereg dotychczasowych czeskich aktów prowokacyjnych, będących pogwałceniem terytorium Rzeczypospolitej, zmusza rząd polski do wyciągnięcia konsekwencji i do zrzucenia za nie całej odpowiedzialności na napastującą stronę czechosłowacką.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — tak nam donoszą z Warszawy — sytuacja wyjaśni się już w ciągu dnia dzisiejszego. Nikt w Polsce nie wątpi, jak to „wyjaśnienie” musi wyglądać.



Cały świat stoi otworem dla posiadacza odbiornika Philips Super 6-39.

Audycje dalekich, zamorskich stacyj brzmią równie czysto i wyraźnie, jak najbliższych rozgłośni europejskich.

Znaczna poprawa odbioru na falach krótkich. Przejrzysta oświetlona skala zegarowa. Wytworna, o nowoczesnej linii, skrzynka.



(Po wbudowaniu przetwornicy odbiornik może być załączony do sieci prądu stałego).

**PHILIPS** Super 6-39

### Monachijskie decyzje.

(Ciąg dalszy).

mówkę przygotowywali Chamberlain z Daladierem do przedstawiciela Benesa.

Dlaczego pogodzili się z tym Hitler i Mussolini? Jeśli chodzi o nas *nie mieli prawa nie adwokatować*. My niczyjej pomocy *nie potrzebujemy*. Jesteśmy zbyt wielkim mocarstwem, *aby być czyinkolwiek klientem!* Ale Węgry?

Zwracaliśmy już uwagę, że w interesie Włoch leżało i leży, aby Węgry były silne i aby swe wzmocnienie zawdzięczały Włochom. Tylko wtedy Mussolini może liczyć na ich przyjaźń i na możliwość wygrywania ich przeciw zbyt wielkiej potęgę Niemiec. Dlaczego więc w tym wypadku zawiodło jego wstawiennictwo? Prawdopodobnie nie chciał zbyt drażnić Anglii, bo nie jest jeszcze zdolny do wojny z nią i zgodził się może z argumentacją Hitlera, który mógł mu powiedzieć: „Wyrzekłem się *wszystkich* żądań terytorialnych. Niech je teraz mają Węgry, aby pozostawić powód do wojny”...

Nie trzeba być wielce domyślnym, aby sobie wyobrazić, jak *straszliwym zawodem dla Węgier są uchwały monachijskie*. Przecież na Śląsku mieszkają około 800 tysięcy Węgrów w zwartych siedliskach. Co Budapeszt uczyni? Czy rozczaruje się do Berlina i oprze się jeszcze bardziej o Włochy, czy też zwątpi w pomoc Mussoliniego i przejdzie całkowicie na front proniemiecki?

Dla nas decyzje monachijskie są *nie do przyjęcia*. Jeśli zachniemy pertraktować z Czechami przez trzy miesiące na temat uregulowania...praw naszej mniejszości, zdarzyć się może wobec czeskiego okrucieństwa i chęci znalezienia kozłów ofiarnych wobec niemożności pomszczenia się na Niemcach, że

*za trzy miesiące na Śląsku Zaolzańskim w ogóle nie będzie już mniejszości polskiej. Jedni zostaną wymordowani, drudzy wynieźnieni w głąb kraju, trzeci opuszczeni wyrzekną się przynależności do narodu i Polska nie będzie miała w ogóle o kim pertraktować z Czechami.*

Mogliśmy byli toczyć rozmowy o statucie narodowościowych, gdy w Pradze siedział jeszcze Runciman, ale dziś, gdy wojska niemieckie zajmują Sudety, my mamy się bawić w rozmowy o prawach naszej mniejszości i to wtedy, gdy umowę na ten temat zawartą w 1925 roku właśnie uznaliśmy za nieistniejącą?! To jest *obłędne naigranie się z naszych interesów i z naszej mocy!* Monachijska „gruba kropka” wykazała całkowitą niechęć nie tylko do tematu, ale i zdol-

## Podpisali się pod rozbiorem swego kraju.

Praga, 1. 10. (PAT) W Pradze ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Zgodnie z układem czterech, **przyjętym wczoraj przez rząd czeskosłowacki, rozpocznie się w nocy 1 października stopniowa ewakuacja odcinka, oznaczonego na planie nr. 1.** Ewakuacja ta trwać będzie 1 i 2 października, po czym nastąpi stopniowa ewakuacja innych odcinków.

Odcinek nr. 1 znajduje się w Czechach południowych od granicy południowo-zachodniej w lesie czeskim południowym, to znaczy na północ od Pasawy i Lineu (Austria). W strefie tej znajdują się miasta Volary i Vissi Brod, jak również szereg innych gmin, położonych w biegu rzeki Wel-tawy (Moldau).

## Komuniści podnoszą głowę.

Do późnego wieczora odbywały się w Pradze demonstracje

Praga, 1. 10. (PAT) Dzienniki komunistyczne na naczelnych miejscach zamieszczają opatrzone wielkimi tytułami doniesienia, iż rząd sowiecki oraz Stanów Zjednoczonych wypowiadają się za zwolaniem w sprawie Czechosłowacji szerokiej konferencji międzynarodowej. Prasa komunistyczna powołuje się na artykuł pierwszy konstytucji czeskiej, głoszący, iż

*władza w państwie pochodzi z narodu i protestuje kategorycznie przeciwko ustępstwom na rzecz Niemiec. Na uwagę zasługuje, że od kilku dni wzmagają się znacznie aktywność tutejszych czynników komunistycznych.*

Praga, 1. 10. (PAT) Po ogłoszeniu tchórzowskiej decyzji rządu **demonstracje na ulicach Pragi trwały do późnych godzin wieczornych.** Silne oddziały policji pieszej i konnej otaczały demonstrujących. Z tłumów padały okrzyki przeciwko rządowi oraz **okrzyki antyniemieckie.** Na przedmieściach postawa tłumów gdzieśgdzie doprowadziła do konieczności czynnej interwencji organów policyjnych.

Praga, 1. 10. (PAT) Demonstracje na ulicach Pragi, które w godzinach wieczornych przybrały na sile, z centrum miasta **przeniosły się przed parlament.** Tłum złożony przeważnie z wyrostków wznosił okrzyki przeciw Rzeszy niemieckiej.

## Nowa prowokacja czeska.

Ostrzeliwanie budynku Straży Granicznej.

PAT komunikuje: W nocy z dnia 27 na 28 bm, na pograniczu polsko-czeskim został ostrzeliwany przez Czechów polski posterunek graniczny. Liczne strzały karabinowe były skierowane na budynek Straży Granicznej w punkcie

prześcielowym Górna Leszna na Śląsku Gieszyńskim.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało na ręce poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie protest z ostrzeżeniem.

## Teraz dopiero zaczną się trudności.

Paryz, 1. 10. Prasa paryska popołudniowa wita z zadowoleniem układ monachijski, przytaczając obszernie serdeczne przyjęcie i owacje tłumów, z jakimi spotkał się w Niemczech premier Daladier. Tym niemniej w kołach politycznych i dziennikarskich nie ukrywają przekonania, że pomimo odsunięcia najgorszego niebezpieczeństwa konfliktu zbrojnego realizacja całego układu i dalsza normalizacja powszechna stosunków europejskich nastę-

czy dużo poważnych trudności.

Ocenę tę ujmuje najlepiej pocytny w kołach parlamentarnych dziennik „Petit Bleu”, który pisze na czele numeru: „**Niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Teraz dopiero zaczną się trudności.**”

Jedne tylko organy komunistyczne występują gwałtownie przeciwko samemu faktowi spotkania monachijskiego i przeciw jego wynikowi.

*ności do decyzji naszego narodu! My defetystami nie jesteśmy. Nas stać na czynny!*

Nie chcemy przesądzać decyzji, jakie powieźmie rząd. Chwila stała się bardziej poważną niż była dotychczas. Na podstawie uchwał monachijskich stanęliśmy *sami oko w oko z Czechosłowacją.* U na-

szego boku stanąć mogą tylko Węgry. *O cofaniu się z naszej strony mowy być nie może.* Jesteśmy zbyt wielkim narodem. *Odwrotu nikt w Polsce nie znieśnie. Nasz rząd ma za sobą wszystkich Polaków. Może działać. Niech więc działa! Czekamy!*

St. Strąbski.

### Czy się Anglia dogada



W Monachium szczególnie serdeczne rozmowy prowadzili z sobą Chamberlain i Mussolini. Może to usunie przesadę między Anglią a Włochami.

### Chamberlain przedłużył pobyt w Monachium.

Monachium, 1. 10. (PAT) Chamberlain odwiedził wczoraj o godz. 11 min. 30 kanclerza Hitlera w jego prywatnym mieszkaniu. Chamberlainowi owarzyszył jego osobisty sekretarz lord Duffglas. Podczas rozmowy między oboma mężczyznami stan obecny był Hummer Shmidt. (Podpisano tam nowy pakt nieagresji, o czym wyżej — re.).

### W chwili decydującej walki o Śląsk Zaolzański.

Warszawa, 1. 10. (PAT) Na ręce p. m. Becka nadeszła następująca depecha: **W chwili decydującej walki o Śląsk Zaolzański Stowarzyszenie Polskich Publicystów Młodzieżowych zapewnia, że stoi w tej walce i daje wyraz nastrojów młodzieży i całej młodzieży polskiej wroto Śląska Zaolzańskiego stanowczość tego żądania nie przepiętować własną krew.**

### Konferencja prasowa w prezydium Rady

Warszawa, 1. 10. (PAT) Konferencja prasowa w prezydium Rady Ministrów w czwartek p. dyr. Mieczysława L. Skłowski, konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy oraz kierowników redakcyjnych poszczególnych ministerstw p. nac. wydz. prasowego M. Skłowski omówił aktualną sytuację.

### Nastroje na giełdzie

Warszawa, 1. 10. (PAT) Na giełdach walutowych dewizy, które ostatnio wykazały tak gwałtowny wzrost, w dalszym ciągu **zwyżkowały do dolara.** Najmocniejszą tendencją jest wzrost funt angielski.

Dewizy na Paryż w notowaniach kowych również powróciła do wzrostu. W miast w notowaniach dewizy niemieckiej muje się jeszcze stępniejsze deporcjów: w Londynie notowania jednomiesięczny 2,50.

### Chrześcijańskie do Marszałka

Warszawa, 1. 10. (PAT) Rada chrześcijańskich związków zawodowych w Warszawie w dniu 30 września br. wystąpiła w dniu wczorajszym (Pana Marszałka Śmigłego-Rydza rezolucją, treści następującej:

„Rada okręgowa Chrześcijańskich Związków Zawodowych okręgu warszawskiego na posiedzeniu odbytym w dniu 30 br. postanowiła zwrócić się do ciebie o pomoc nasz wodzu z gorącą prośbą, **ab położył kres wykrętom dyplomatycznym stawiającym w zwłoce sprawę zwrotu nam zagrabionych Polsce przez Czechów terytorium, kiedy ty i bohaterska armia polska krwawiła na polach bitew z hordą bolszewickimi.** Błagamy cię wodzu o wwołanie ludu śląskiego jeżdżącego w rzmie niewoli czesko-bolszewickiej.

Zycie i mienie patriotyczne rzesz robotników chrześcijańskich stawiamy w twojej dyspozycji.

Mieczem wodza, który dumnie nosił go wykreślił granicę polsko-czeską.

Za czyn wyzwolenia ludu śląskiego wdzięczna ci będzie po wieczność.







## Gdy cały świat wszystko stawia na jedną kartę...

Bydgoszcz, 2 października.

Wiadomo wszystkim, że hazard nie jest rzeczą polecenia godną. Każdy dobry ojciec daje synowi na drogę życia zbawienną radę:

— Nie graj Wojtek — nie przegrasz portek! — po czym sam go ogrywa w „oko“.

Przysłowie znowu mówi:

— Kto gra w karty, ten ma leb obdarty! — Tym się jednak zwłaszcza łysi nie powinni przejmować.

Hazard niszczy jednostki, rujnuje narody, burzy szczęście. To są prawdy, których nikt nie podaje w wątpliwość, nawet taki gorliwy patriota, który co niedzielę jeździ się przewietrzyć do Sopot i zobaczyć, czy się tam ruletka nie przestała przypadkiem kręcić...

Nie przestała, kręci się ciągle, jako, że dobrzy ludzie z Polski dbają o jej smarowanie swoimi złotówkami. Hazard się potępia, ale od hazardu jakoś trudno się powstrzymać. Tym trudniej, że przykład idzie z góry. Właśnie teraz cały świat ogarnęła mania gry i to o bardzo wysokie stawki. Stawia się na jedną, nieraz całkiem marną, kartę, nie tylko wszystko swoje, ale i przeważnie cudze.

Wszystkie gry znajdują swoje zastosowanie. Oczywiście, przede wszystkim ruletka. Kulka się kręci i to denerwująco długo. Ludzie wyciągają szyję i cze-



kają niecierpliwie, kiedy nareszcie spadnie. I gdzie spadnie. Gorzej by było, gdyby spadła z jakiegos samolotu — na głowę. Aby tej ewentualności uniknąć, każdy chętniej niż zwykle daje na LOPP, która w samą porę podstawiła swoje puszkę.

Totalizator pasjonuje tłumy, tym bardziej, że najbardziej rutynowany znawca sekretów toru wyścigowego nie może przewidzieć, który koń weźmie. Konie są na starcie tylko dwa, ale za to o równych siłach.

— Ja stawiam na „Pokój“ — mówi ktoś — to jest ogier pełnej krwi z matki „Wojny światowej“ i ojca „Wilsona“. Wprawdzie przez jakiś czas był w złej stajni Ligi Narodów, ale za to trenuje go teraz znany angielski fachowiec Chamberlain.



— Ja myślę, że jednak „Wojna“ wygra. — odrzuca inny. — Klacz jest trochę narowista, ale dobrze poprowadzona przez dżokeja weźmie w cuglach! Jest dobrze podkarmiona agitacją komunistyczną i silnie podniecana do wysiłku przez różnych kibiców.

Trudno jest zdecydować, kto ma rację, to też stawki idą w zawrotne sumy. Pokątni „bookmakerzy“ gmatwiają sytuację i starają się upiec w ogólnym zamieszaniu swoją pieczę. Stąd — dużo dymu i swędo.

Podczas, gdy masy zgrywają się na wyścigach, elita zasiada do kart. Największe obroty są w pokerze, do którego zasiadło małe ale dobrane towarzystwo. Wzorem opanowania nerwowego przy jednoczesnym talencie do ryzykownego bluffu jest Hitler. Co ma w kartach — nie wiadomo, bo trzyma je „przy orde-

wysoko. Na ogół mu się udaje, bo przeciwnikom brak jest tego samego zdecydowania. Na „bluff“ nie umieją odpowiedzieć bluffem.

Jeden tylko Benesz bluffuje na całego, ale ten znowu pcha się, nie mając nic w kartach i przez to grozi mu zgranie się do suchej nitki. Nie trzeba być fachowcem od tej gry, aby zrozumieć, że z parą najbardziej nawet czerwonych waletów nie się nie zwojuje.

Benesz jako gracz ma jedną zdecydowaną wadę: ogląda się na kibiców, którzy i tak przecież nie będą za niego pla-

18353 nudry i kremy Z. BODDIS. G. PROF. UNVERS. DE BEAUTÉ PARIS C. SANDLER RAVIS PARIS IDEALNE

rach“. Od czasu do czasu tylko niby mimochodem pokazuje, że ma asa i parę figur, z którymi może robić, co zechce. Gra



odważnie, operując doskonałą znajomością psychologii partnerów. Nie ogląda się na kibiców, wali z góry i gra bardzo

cię. Poza tym dotąd traktowano go w grze jak lorda w klubie angielskim: nie żądano od niego odkrywania kart i dla-



tego dziwnym trafem ciągle wygrywał. Ale skończyły się dobre czasy. Przy grze

## Nie pora na rozgrywki wewnętrzne.

W gwałtownym pędzie przewalają się nad Europą wypadki o dziejowym znaczeniu. Od ich rozwoju i od roli, jaką w nich jako państwo odegramy, zależą w wielkiej mierze dalsze losy Polski. Musi być przeto Polska w tej chwili silna wewnętrzna spójnością i zgodnością poglądów całego narodu na cele, do których osiągnięcia dążymy.

Nie pora polewać kwiatuszki, gdy płoń lasy i nie pora uprawiać rozgrywki wewnętrzno-polityczne, gdy w grę wchodzi znaczenie Polski jako mocarstwa w stosunku do zagadnień o doniosłym znaczeniu zewnętrznopolitycznym.

Stosownie do tej zasady wstrzymujemy się od wypowiedzania naszych poglądów krytycznych na rozmaite zjawiska naszego życia politycznego. Stwierdzamy ten stan rzeczy, aby Czytelnicy nasi nie dziwili się naszej wstrzeźliwości w sprawach ogół żywo obchodzących i bardzo często stanowiących powód do głębokiego niezadowolenia. Z tego też względu nie zamieszczamy rozmaitych nadsyłanych nam artykułów na tematy bieżące. Raz dlatego, że nie zawsze godzimy się z ich tendencją, a odmiennych poglądów z wiadomych względów wypowiedzieć dość dosadnie nie możemy, a po drugie dlatego, że — nakładając sobie dobrowolnie

hamulec — pragniemy złożyć dowód, iż jako przekonani demokraci umiemy w wielkich chwilach złożyć na ołtarzu Ojczyzny nawet światopoglądowe ideały. Czynimy to tym ochotniej, że wierzymy, iż niedalekim jest czas, w którym znowu swobodnie będziemy mogli wypowiadać swoje poglądy.

Przy tej sposobności poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę komu należy, że nie pora wykorzystywać poważnej sytuacji do partyjnych porachunków i łatwych zwycięstw. Niech także ze strony uprzywilejowanych przestrzegane będą takie formy przyzwoitości, któreby nie pozostawiły osadu gorczy i niezadowolenia w sercach tych wszystkich obywateli, którym nie dogadza dotychczasowy tryb ich postępowania. Zwycięstwo ich w obecnych warunkach, większe czy mniejsze, nie będzie miało żadnego znaczenia dla dalszych losów Polski, a mogłoby stać się zarzewiem przyszłych waśni i zaognienia stosunków wewnętrznych.

Niech więc Obóz Zjednoczenia Narodowego ze swoją prasą, zwłaszcza tą małą a krzykliwą, nałoży sobie hamulce z napisem: interes Polski i narodu polskiego.

## Syn prez. Roosevelta — buchalterem.

Najmłodszy syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, który w połowie czerwca bieżącego roku ożenił się z panną Anne Lindsay Clark, ukończył przed niedawnym czasem podróż poślubną. Zainteresowanie, jaki będzie przyszył zawód życiowy młodego Roosevelta było bardzo wielkie w społeczeństwie amerykańskim. Jakże wielkie zdziwienie było wszystkich, gdy po powrocie z podróży młody Roosevelt złożył ofertę na praktykę do jednego z wielkich do-

mów towarowych w Bostonie i został przyjęty w charakterze kandydata na buchaltera z pensją 18 dolarów tygodniowo. Dzienniki niezmiernie ubolewały nad tym, że młody, obiecujący i lubiany przez Amerykan młodzieniec będzie zarabiał tak mało, na co ten oświadczył, że wystarczy mu to na razie znakomicie, ponieważ pomaga mu ojciec, przysyłając co miesiąc 100 dolarów.

Luksusowe gilzy Mokka  
**KORKOWE**  
150 szt. — 40 gr.  
Przystępne dla wszystkich.

w otwarte karty oszukiwać nie można. I stąd niepowodzenia, które mogą go dużo kosztować. Dla całego świata stąd nauka, że nawet w najlepszym towarzystwie należy patrzeć na ręce...

Poker rozpalil świat do czerwoności. To też nawet najbardziej płomienni entuzjaści hazardu spostrzegli się, że zapędzili się zbyt daleko. Grać można, ale nie wtedy, gdy chodzi o miliony i to o miliony istnień ludzkich. Gracze zauważyli sami, że się zapędzili zbyt daleko. Wyrzec się kart zupełnie — jest dla namiętnych hazardzistów zbyt trudno. Dlatego tylko przerwali emocjonującą partię i dla wytchnienia zasiedli do ...brydża.

W brydża — jak wiadomo — gra się spokojniej jak w pokera. To już nie tylko próba nerwów, ale i okazja do myślenia.

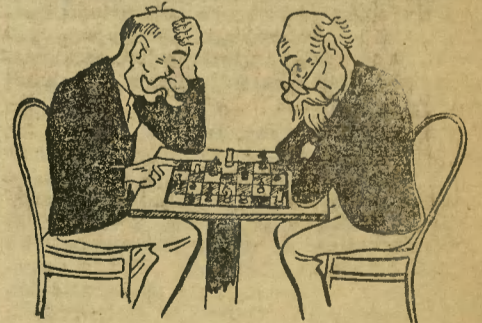
Wprawdzie, gdy się gra zbyt długo, to się i myśleć przestaje (dlatego niektóre panie grają dzień w dzień po dwanaście godzin na dobę), ale brydż stosowany jako rozsądna rozrywka jest na prawdę próbą dla umysłu.

Partia brydża rozegrana w Monachium należała niewątpliwie do najciekawszych, jakie kiedykolwiek świat widział. Sam Culbertson może się schować przy tej klasie gry, jaką osiągnęli Mus-



solini i Hitler z jednej strony, a Chamberlain i Daladier z drugiej. O przebiegu tej sensacyjnej rozgrywki trudno jest coś powiedzieć, jako, że tacy mistrzowie nie pozwalają kibicom zaglądać sobie przez ramię. Jedno jest pewne: gra musiała być ciekawa i to nie tylko dla grających, ale i dla tych, o których skórę gra szła.

Każdy spoglądał tęsknie w stronę Monachium, myśląc o tym, kiedy wreszcie skończą się te dni napięcia i kiedy będzie można spokojnie zasiąść do uczciwej partii szachów czy staromodnych warcabów.



Hazard bowiem może być pociągający, ale na pewno nie wtedy, gdy się jest w grze stawką, a nie grającym. (hak)

## Szwedzka ekspedycja radiowa przyjeżdża robić reportaże z Polski

W tych dniach przybyła do Polski szwedzka ekspedycja radiowa. Samochód transmisyjny radiofonii szwedzkiej z aparaturą do nagrywania reportaży odbędzie podróż okrężną po Polsce. Dwaj przedstawiciele radiofonii szwedzkiej, p. Jerring i p. v. Utfall przebywać będą w Polsce około 15 dni, w czasie których wraz z delegatem Polskiego Radia zamierzają nagrać na płyty ponad 60 reportaży. Trasa samochodu transmisyjnego, opracowana przez Polskie transmisyjne, opracowana przez Polskie Bydgoszcz, Toruń, Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Mościce do Zakopanego. Radiofonia szwedzka interesuje się zarówno tematami gospodarczymi, jak historycznymi, kulturalnymi i folklorystycznymi.



# W szkole widm Marsa



**Obecny lot „Gwiazdy Polskiej”, który wzbudził tyle niepotrzebnego halasu, a jeszcze więcej rozgoryczenia, tyle krwi napsuł, tyle słusnych sprowokował krytyk. Bo gdzie nam do stratosfery latać za „bite” 2 miliony złotych, kiedy szkół brak, szosy dziurawe i tyle innych czeka pilnych potrzeb. Niech to czynią narody bogatsze od nas. Jak to dotąd czyniły, powie nam poniższy felieton. — Red.**

Jak wiadomo, pierwszy lot człowieka w przestrzenie powietrzne odbył się dnia 15 października 1783 roku. Był to lot Pilatre'a de Rozier w gondoli braci Montgolfier, balonem napełnionym ciepłym powietrzem. Dalszy rozwój lotnictwa balonowego szedł po linii zasady napełniania balonów gazem nieogrzewanym, lżejszym od powietrza. Powracano wprawdzie jeszcze niejednokrotnie do zasady montgolfierki, że wspomnę tu tylko ostatnie loty austriackiego lot-

na piersiach i brzuchu. napompowano w usta powietrza do płuc i kazano dmuchać jakąś czerwoną berbeluchę przez rurę, trzy metry długą. A gdy R. wypełnił wszystkie warunki, dostał się do szkoły widm z Marsa, jak tę uczelnię stratosferyczną przezwano. Odbywają się tam dziennie loty ćwiczebne na wysokości 12—13 tysięcy metrów.

**W stratosferze.** Przed każdorazowym startem lekarz bada pilota i stwierdza jego wagę. Żołądek musi być opróżniony. Inżynierowie — specje badają motory, również zaopatrzone w aparaty tlenowe. Radiotechnicy rewidują urządzenia rozmównic radiowych, głośniki i słuchawki-mikrofony. Zgroźnie wygląda taki lotnik, widmo z Marsa. Ubrany w grubą skafander gumowy, opętany jest niezliczoną ilością kabli, z których cztery sterują z zewnątrz. Jeden z tych kabli doprowadza prąd, ogrzewający obuwię i ubranie. Do ubrania przypina się rękawice z centralnym ogrzewaniem i biada lotnikowi, jeśli by jeden z kontaktów się przesunął — obumarzyłby mu ręce i runąłby w przepaść. Trzeba bowiem wiedzieć, że kandydat szybuje godzinę przy 56 stopniach mrozu, gdy na ziemi jest wówczas 30 stopni ciepła. Drugi kabel ogrzewa okulary. Gdyby nie funkcjonowały, lotnik zaniewidziałby. Trzeci kabel, to połączenie telefoniczne z pierwszym lotnikiem-pilotem, kandydat bowiem leci jedynie jako uczeń-obsztywator.

Wreszcie, po dokładnej rewizji, lotnicy gramolą się na siedzenia, starając się jak najlepiej rozłokować w gmatwaniu kabli i kontaktów. Bomby wiszą już w szponach pod kadłubem. Teraz lotnikom przypina się aparaty tlenowe a na głowy wsadza hełmy, wywatowane ołowiem. Ze zbiornika z tlenem idzie wąż do wentyla w hełmie. (Mamy również samoloty stratosferyczne z elektrycznie ogrzwanymi kabinami i samoczynnie działającymi aparatami tlenowymi. Jednakże biada lotnikowi, o ile by musiał w stra-

tosferze z takiej kabiny wyskoczyć — uduśli się momentalnie). Tutaj mają lotnicy wszystkie potrzebne przyrządy na sobie i przy sobie: spadochron pod siedzeniem, tlen na plecach i hełm na głowie. Jedyne prąd zostaje doprowadzony z motoru, ale ogrzany kombinezon trzyma, po wyłączeniu, ciepło jeszcze przez 10 minut.

Raz jeszcze kontrolują wszystkie aparaty i kontakty, po czym zamykają kabinę i jazda — z 30 bombami pędzą widma ku Marsowi.

**Nauczyciel w mikrofonie.** Poza całym kompletem przyrządów mierniczych i zegarów, są w kabinie jeszcze wiatromierze, kompasy słoneczne i inne, dość kłopotliwe aparaciki. Bo ciskać bomby ze stratosfery to nie jest tak łatwo. Nad ziemią, do 400 metrów w górę wieje wiatr zachodni, od 400 do 1200 m wschodni. Potem jest absolutna cisza do 8.000 m. Między 8.000 a 9.000 jest wichura burzliwa. Ponad 9.000 panuje spokój i jest bezchmurno. Termometr wskazuje na zewnątrz 36 stopni mrozu.

Równoległe ze zmniejszeniem się ciśnienia powietrza zmniejsza się ciśnienie cząsteczkowe tlenu, zmniejsza się również temperatura.

Lotnicy wdychają soki życia odjadane z butli stalowych i przez słuchawki radiowe słuchają mądrych rad nauczyciela, siedzącego w danej chwili bezpiecznie w swej kabinie nadawczej, na ziemi, przy mikrofonie z planem sytuacyjnym na stole i obok szklanką whisky dla ochłodzenia.

Centralne ogrzanie w skafandrze funkcjonuje świetnie. Termometr zewnętrzny wskazuje 44 stopnie Celsjusza zimna. Wysokość 10.500 metrów. Lotników ogarnia śpiączka, z trudem rozwierają zamykające się oczy. Aha, słycać znów przez radio rozkaz:

— Lykać tlen, lykać, lykać! Miec oczy otwarte, miec oczy otwarte! Meldować obroty, meldować obroty!

Niespokojny to duch, ten nauczyciel w mikrofonie. Ciągłe ma jakieś pretensje i minuty nie daje spokoju. Przy tym dyryguje równocześnie sześcioma takimi ptakami na wysokości 12.000 metrów...

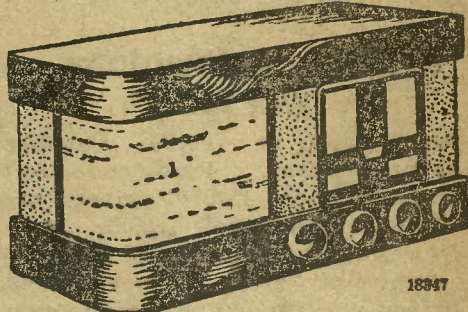
Zadaniem lotników jest obrzucenie bom-

## NOWOCZESNY TRUBADUR



**NIE GRYWA NA GITARZE — WOLI RADIO**

# ECHO



TYP 128—Z (NA PRĄD ZM.) 3 LAMPOWY LUKSUSOWY ODBIORNIK. (2 PENTODY I LAMPA PROSTOWNICZA) 3 ZAKRESY FAL. GŁOŚNIK DYNAMICZNY. ŻŁ. 225.— ZA GOT.

DUŻY WYBÓR ODBIORNIKÓW SIECIOWYCH I BATERYJNYCH OD ŻŁ 170.— DO ŻŁ 270.— ZA GOT.

**RATY DO 15 MIESIĘCY**  
SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH

bami miasta. Są to atrapy z drzewa. Ręce ścisną kurczowo wyzwalacz bomb. Obserwator patrzy na zegary, widzi wszystko na opak — notuje obroty i patrzy także na opak...

**Pożar na wysokości 12.500 metrów.** Wskazówka wysokomierza idzie powoli w górę. 12.300, 12.400, 12.500 m. Temperatura zewnątrz 56 stopni. Wygląda tu wszystko inaczej, jak na wysokości 5.000 metrów. Ziemia się dziwnie skurczyła i jest już tylko tarczą we mgle. Słońce świeci ponuro. Szybkość lotu 550 km. Z tłumika zamiast gazu widać płomień. Nagle wstrząsa coś samolotem i z motorów również bucha płomieniem. Kilka zastrzyków dmuchawki, natr. bicarb. (dwuwęgl. sodu) pod pokrywą motorów i pożar się kurczy...

W słuchawkach rozlega się rozkaz: — Bomby jeden do dziesięciu, puść!...

Niepostuszeństwo mięśni i senna wzrastają, lecz mikrofon dalej buczy rozkazem: — Uwaga, uwaga! Jesteście nad miastem. Bomby jedenaście do trzydziści, puść! I jak drobne okruszyny znikają bomby w otchłani. Nie widać wybuchów, bo nawet ziemi nie widać, choć jest absolutnie bezchmurnie.

Następny rozkaz brzmi już weselej: — Wracajcie, wracajcie!

Powoli wstrubowują się maszyn w dół. Na 6.000 m przydusza się dopływ tlenu, a na 4.500 zupełnie zamyka wentyle butli. Na 3.000 m wylacza się baterie ogrzewaczy. Największą trudność sprawia oddychanie normalnym powietrzem, które pali jak ogień i chciałoby płuca rozsadzić. Ucisk na żołądek wywołuje wymioty. Wreszcie maszyna stanęła na ziemi.

Niczym bezbronne niemowlęta, wyciągają koledy lotników z kabin. W godzinie lotu schudli dwa kilo.

Lecz oto największa „poruta” — z 30 bomb tylko 5 siedziało celnie, reszta wsiadła gdzieś w dalekim terenie...

W chwili obecnej rekord lotu samolotem na wysokość należy się Anglii. Zdołał go pilot D. Swain na samolocie specjalnie skonstruowanym do wlotu w stratosferę. Lotnik osiągnął wysokość 15.230 m. Aparat Swaina, jednoplatuowiec, z wyjątkiem części przednich, sporządzonych z duraluminium, był cały zbudowany z drzewa, miał długość 15 metrów, rozpiętość 22 m, ważył z obciążeniem 4.780 funtów angl. Kabina samolotu ogrzewana była elektrycznie.

H. Kończak.

**Wspólnym dziś zawołaniem wszystkich Polaków jest hasło Śląsk Zaołański musi być Polsce zwrócony.**

Przyjaciel każdej gospodyni  
**Proszek do pieczenia**  
z gwarancją

**Suchard**

1894R

nika Rudolfa Brunnera (1934 r.), lecz na ogół balony napełniano otąd wodorem.

Tak lot do stratosfery profesora Pikarda, który osiągnął wysokość blisko 17 kilometrów, a także lot trzech sowieckich badaczy do wysokości 22 km odbył się na specjalnych balonach, olbrzymich rozmiarów, w zamkniętej hermetycznej kabinie.

Nauka dotąd nie dała ścisłej odpowiedzi na pytanie, jak wysoka jest warstwa atmosfery, otaczająca ziemię. Powietrze im wyżej, tym jest rzadsze. Począwszy od 3.000 metrów powstają u człowieka objawy choroby górskiej: zawroty głowy, mdłości, przyspieszone tętno i oddech. Oczywiście do tych wysokości można się przyzwyczaić. W Tybecie istnieją osiedla na wysokości 4860 m, w Peru zaś na wysokości 4870 m istnieje kolej żelazna (najwyżej położona na świecie).

Na wysokości 6500 m powietrze jest mniej więcej dwa razy rzadsze, niż na poziomie morza. Jednak jeszcze na wysokości 7.000 metrów obserwowano jeszcze kondory (orły). Ponad tę wysokość potrafił się wzniesić tylko człowiek, musiał jednak już korzystać ze specjalnych aparatów tlenowych.

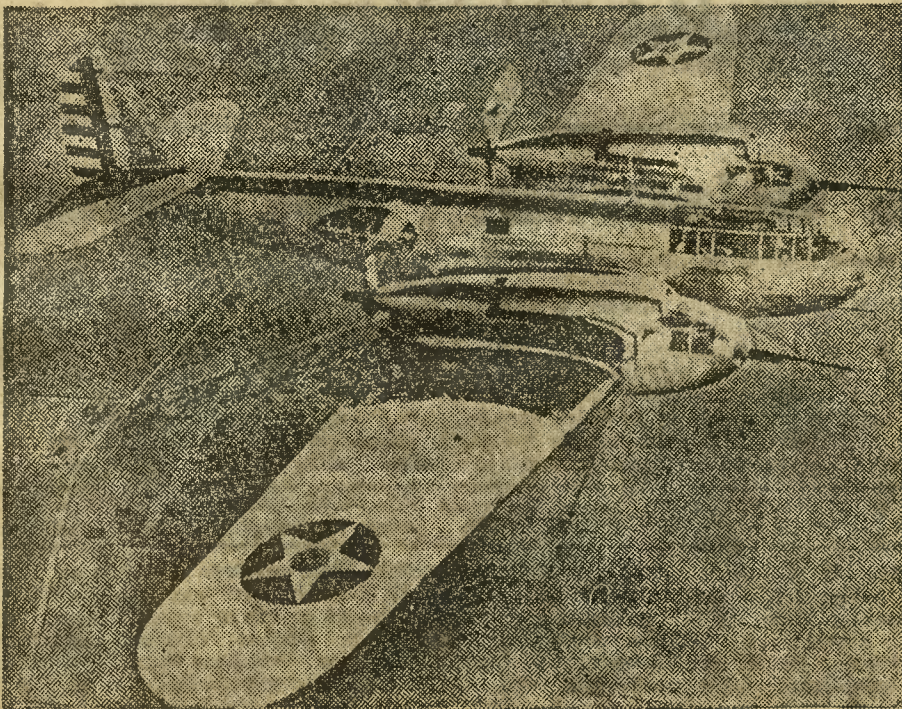
Osiąganie podniebnych, niemal nadniebnych szlaków wymaga niemałego przygotowania technicznego, niemniej również i fizycznego. Dla tych celów tak Włosi jak i Amerykanie założyli specjalne szkoły lotów wysokościowych.

Przypatrmy się, jak wygląda ta praca w takiej szkole stratosferycznej.

Kandydat na lotnika „wyższych sfer” na początek musi przejść próbę w tzw. komorze dekompresyjnej, w której zamyka go się hermetycznie, dając mu worek gumowy, tzw. „kontrpluca” i aparat tlenowy. Dla okrycia otrzymuje ciepłe koce. Na obu rękach ma pulsometry, poza tym są w komorze manometry, kompasy, busole i jakieś rury, niczym w samolocie, brak jedynie motoru. Przez grube szyby w ścianach komory obserwuje komisja egzaminacyjna.

W komorze powoli zmniejsza się nacisk powietrza. Dziwna ociążałość — tak pisze lotnik Romer w swych wspomnieniach — wzrasta tak dalece, że tylko z trudem można się ruszać. Objawy osłabienia zwiększają się. Powstają trudności w jasnym i szybkim reagowaniu. Zjawia się uczucie osamotnienia, przechodzące w dziwny lęk. Gwałtownie wzrasta osłabienie, odmawiają posłuszeństwa myśli. Nos parska spod klamer. Koce, którymi kandydat z racji wzrastającego zimna chciałby się okryć, zdają się być z ołowiu. Lotnik czuje, jak traci przytomność i w śmiertelnym strachu wola:

— Ratunku! Otwierajcie!  
— Zachowajcie spokój! Krzyżenie doprowadza do krwawienia płuc! — głucho odzywa się w komorze tajemniczy głos.  
— Przecież umieram! — woła ofiara nieszczęsna ponownie.  
— Nacisk może być tylko stopniowo zwiększony, inaczej zginiecie! — buczy przeklęty głośnik w komorze.  
— Cierpliwości, połóżcie się! oddychać powoli! — woła egzaminator.  
Wkrótce otwarto komorę, z której — jak pijany — wytoczył się Romer. Poddano go jeszcze próbom jakichś dwudziestu aparatów. Malowano mu niebieską kredą zygzaki



Najnowszy amerykański samolot myśliwski do lotów w stratosferze. Bell X. F. M-1 „Airacuda”.

## Przedstawiciel Śląska Zaołańskiego został wprowadzony do sejmu śląskiego.

**Katowice, 1. 10.** Wczoraj w sali reprezentacyjnej Sejmu Śląskiego odbyło się zebranie posłów na Sejm Śląski pod przewodnictwem marszałka Grzesika, prezesa Komitetu Walki o Śląsk za Olza. W zebnaniu tym wziął udział dr Leon Wolf, prezes Związku Polaków w Czechosłowacji.

Marszałek Grzesik zaznaczył, że „w manifestie swym z dnia 28 września br. Komitet Walki o Śląsk za Olza stwierdził, że przez wejście w dniu 26 bm. w skład komitetu przedstawiciela ludności zaołańskiej dokonało się zjednoczenie całego ludu śląskiego z narodem polskim w walce o wcielenie do Rzeczypospolitej zagrabionej nam ziemi. Dzisiaj witając p. dr. Wolfa wśród nas, chcę dokonać symbolicznego aktu wprowadzenia reprezentanta Śląska Zaołańskiego do Śląskiej Izby Ustawodawczej.

Lud Śląska Zaołańskiego składa codzienną ofiarę krwi, pomny prawdy, że wolności nie otrzymuje się w darza, ale

zdobywa się ją walką. W tej walce Śląsk Zaołański może liczyć na solidarność całego narodu polskiego”.

Głęboko wzruszony odpowiedział dr Wolf:

„W imieniu ludności, którą reprezentowałem wobec okupantów, niech mi wolno będzie zapewnić panów, — ziemia zaołańska przesiąknięta trudem i znojem, będzie najpewniejszym, zahartowanym i nieugiętym bastionem Rzeczypospolitej Polskiej!”

### Na Zamku.

**Warszawa, 1. 10. (PAT)** Pam Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności pana marszałka Śmigłego-Rydza pp. prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja Składkowskiego, wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka.



# To nie utarczki — to powstanie!

## Za krwawy terror na Śląsku Zaolzańskim Czesi będą musieli zapłacić.

— Niemcy kolonizują pogranicze. W Miastku (Rummelsburg) nad granicą polsko-niemiecką (15 km od granicy) przy szosie, prowadzącej do Słupska, powstanie w najbliższym czasie 20 osad S. A. (niemieckie oddziały szturmowe). Osady S. A. są zakładane od kilku lat na pograniczu polsko-niemieckim na parcelowanych majątkach niemieckich. Polacy, którzy te tereny zamieszkiwali jako robotnicy rolni, są przesiedlani do pracy w głąb Niemiec.

— **Zubry w puszczy romińskiej.** Do Prus Wschodnich przywieziono 6 żubrów (samca i 5 samic) z ogrodu zoologicznego w Berlinie. Żubry zostały wypuszczone na wolność w puszczy romińskiej nad granicą polską. Spodziewanym jest, że żubry zaaklimatyzują się i zaczną się rozmnażać. (W Romińtach miał dawniej dworek myśliwski cesarz Wilhelm, później socjalista-premier Braun, a obecnie poluje tu często Goering.)

— **W śródmieściu Królewca zderzyły się dwa tramwaje.** Jedna osoba została zabita, 11 lekko rannych. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

— **Włoska eskadra wojenna opuściła Szanghaj,** otrzymawszy rozkaz „ostrego pogotowia” w związku z wydarzeniami w Europie.

### Daladier zadowolony ze swej klęski.

Monachium, 1. 10. (PAT). Daladier złożył paryskiemu korespondentowi niemieckiego biura informacyjnego następujące oświadczenie: „Sądzę, że obrady w Monachium stanowią będą datę historyczną w życiu Europy. Dzięki głębokiemu zrozumieniu sytuacji przez przedstawicieli wielkich mocarstw, konflikt zbrojny został zażegnany. Miałem przyjemność stwierdzić, że w Niemczech nie ma żadnych uczuć nienawiści wobec Francji. Francuzi również nie żywią żadnych wrogich uczuć wobec Niemiec. Oba narody winny się porozumieć, a ja czuję się szczęśliwym poświęcając me wysiłki dla osiągnięcia tego koniecznego i płodnego w skutki porozumienia”. (Bardzo będzie płodne dla Francji, o bardzo... — red.).

### Mussolini wraca jak triumfator.

Florencja, 1. 10. (PAT). W drodze powrotnej z Monachium do Rzymu we Florencji Mussoliniego oczekiwał król włoski, który odbył z nim serdeczną rozmowę. Olbrzymie tłumy ludności zgromadzone wokół dworca zgottały Mussoliniemu długotrwałą owację.

### Anglicy już jadą na plebiscyt.

Londyn, 1. 10. (PAT). Sześć batalionów wojska brytyjskiego ma w najbliższych dniach wyruszyć do Czechosłowacji celem obsadzenia obszarów, na których zgodnie z układem monachijskim ma się odbyć plebiscyt.

### Bez zmian.

Salamanka, 1. 10. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że w ciągu dnia piątkowego sytuacja na wszystkich frontach pozostawała bez zmian.

### Kongres Chr. Zjedn. Zawodowego.

Warszawa, 1. 10. (PAA). Kongres Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego został zwołany na dzień 9 października do Warszawy.

### Duże zainteresowanie procesem dr. Jedlińskiego.

Lwów, 1. 10. (PAA). Przed sądem apelacyjnym we Lwowie rozpoczął się czterodniowy proces dr. Jedlińskiego. Rozprawie przysłuchuje się liczne grono ludowców. Obecni byli ks. Panaś, dr. Tabisz, prof. Kot, kpt. Schram, hr. Drohojowski, brat oskarżonego dr. St. Jedliński. Dużo akademickiej młodzieży ludowej.

### Wybory do rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 1. 10. (PAT) W dniu 30 września br. minister spraw wewnętrznych zarządził wybory do rady miejskiej w Warszawie. Głosowanie w myśl tego zarządzenia odbędzie się w niedzielę, dnia 18 grudnia br.

W tym samym terminie zarządzone zostały przez wojewodów wybory radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Głeszyn, 1. 10. Z za Olzy dochodzą wiadomości o wzrastającej fali terroru czeskiego. Bojówki komunistyczne hulają bezkarnie i mordują najspokojniejszą ludność polską. Polacy, zmuszeni do samoobrony, coraz liczniej przystępują do walki z Czechami. Dotychczasowe utarczki zamieniły się w

#### zorganizowane powstanie.

Polacy z Zaolzia nie czekają na wyzwolenie — sami porwali za broń i walczą.

W Niemieckiej Lutynie doszło do krwawego starcia pomiędzy żandarmerią i bojówkami czeskimi z jednej strony, a grupą Polaków z drugiej. Wzmocniony patrol żandarmerii idący drogą usiłował aresztować i przyprowadzić na posterunek dwóch spokojnie udających się do domów Polaków. Znaczącą wzorowaną na metodach sowieckich sposoby przeprowadzenia badań przez żandarmów, Polacy stawili opór. Żandarmi dali w stronę Polaków salwę. Na odgłos strzałów w pobliskiego posterunku żandarmerii nadbiegły posiłki. Jednocześnie strzałami została zaalarmowana

**ludność, która stanęła w obronie napastowanych.**

Strzelanina trwała przez dłuższy czas, a w jej wyniku jest kilkunastu rannych. Z Niemieckiej Lutyni wywieziono do szpitala w Orłowej 11 rannych żandarmów.

W Racimowie podczas starcia między ludnością polską i żandarmerią oraz bojówkami komunistycznymi zabitych zostało kilku Polaków.

Miejscowość Hrczawa była świadkiem starcia wywołanego przez komunistów, którzy napadli na grupę Polaków, wracających do domu. W wyniku powstałej strzelaniny kilkanaście osób jest rannych.

Do jakich granic dochodzi rozwydrzenie działaczy czeskich na Śląsku Zaolzańskim dowodzi fakt, że szereg Hranicarzy osiadłych w Karwinie złożyło ślubowanie, że każdy z nich przed opuszczeniem Śląska zastrzeli 3 Polaków.

#### Polaków pozbawia się pracy.

Masowe zwalnianie robotników polskich w zakładach hutniczych i przemysłowych w Trzyńcu, Witkowicach, Karwinie itd. trwa nadal. Zwalniani z pracy robotnicy, o ile zajmują mieszkania w koloniach robotniczych, są niezwłocznie wraz z rodzina-

mi przy pomocy żandarmerii usuwani z mieszkań.

W Witkowicach na tym tle doszło do krwawych zająć. Wywiązała się bójka, podczas której komuniści zaczęli strzelać do bezbronnych robotników polskich. Żandarmeria zamiast wziąć w obronę napadniętych Polaków, dała kilkakrotną salwę do nich. Kilkanaście osób odniosło rany, w tym dwie osoby ciężkie.

Na ulicach Karwiny żandarmeria oddała do tłumów salwę, po czym wezwała na pomoc dla rozpadającego się wojska. Jest wielu zabitych i rannych.

#### Oficerowie czescy uciekają do Polski

Dezercja oficerów i żołnierzy czeskich na terytorium polskie wzrasta z dnia na dzień. Wczoraj na przykład na małym odcinku Cieszyńa przekroczyło granicę polską 2 oficerów i 1 żołnierz narodowości czeskiej. Jak można sądzić z jego zeznań, stam zaopatrzenia armii czeskiej pozostawia bardzo dużo do życzenia, co wywołuje w szeregach duże niezadowolenie. Żołnierze zmuszeni są na własną rękę zaopatrywać się w żywność.

#### Termin wyborów do rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań, 1. 10. W dniu wczorajszym wojewoda poznański plk Maruszewski doręczył Zarządowi Miejskiemu w Poznaniu pismo ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 ub. m. zarządzające wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu.

Dniem zarządzenia wyborów jest 1 października 1938 r.

Dniem głosowania jest 18 grudnia 1938 r. W tym samym terminie, tj. 18 grudnia, odbędą się wybory w Warszawie i Łodzi.

#### Zorza polarna złą czy dobrą wróżbą?

Z Powidza i Mogilna piszą nam, że w ub. czwartek pomiędzy godz. 3 a 4 nad ranem zaobserwowano na niebie trzy słupy świetlne.

Z Kowna donoszą: W czwartek 29 września, o godz. 22 mieszkańcy na Zielonej Górze mieli okazję obserwowania zorzy polarnej. Z centrum miasta zorza polarna była prawie niewidoczna. Początkowo myśleliśmy, że pali się pobliskie Godlewo, jednakże później cała sprawa się wyjaśniła.

Zjawisko wywołało wśród ludności poruszenie. Łączą je z wydarzeniami międzynarodowymi.

#### Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”

Załączony poniżej kupon posłuży naszym Czytelnikom do uzyskania 50% ulgi na indywidualny horoskop osobisty, opracowany przez światowej sławy astro-grafologa p. Saída Foady. P. Saíd Foady jest wtajemniczonym hinduskim, wybitnym znawcą grafologii i obdarzony jest niezwykłym darem jasnowidzenia. W czasie swojej wieloletniej wędrówki po całym świecie studiował filozofię na Sorbonie w Paryżu, był doradcą najwybitniejszych osobistości świata naukowego i artystycznego, zgłębił nauki ezoteryczne dalekiego Wschodu. P. Foady włada 8 językami (m. in. i polskim). Prasa zagraniczna, a obecnie i polska zamieszcza o Nim szereg chwalebnych artykułów jako o wybitnym okultystę i człowieku, który życie swoje poświęcił dobru ogółu.

Należy napisać własnoręcznie swoje imię, nazwisko, datę urodzenia, stan rodzinny, dokładny adres, załączyć kupon zamieszczony poniżej oraz 1 zł (znaczkami pocztowymi) na wydatki kancelaryjne i pocztowe, a p. Foady zdumiewająco trafnie zestawi osobisty horoskop indywidualny, określi charakter zdolności i przeznaczenie, udzieli w transie somnambulicznym rad i wskazówek we wszystkich dręczących i zawiłych kwestiach życiowych.

Adresować: Saíd Foady, Warszawa, Poznańska 14.

**KUPON ULGOWY 50%, zaizki!**  
na indywidualny horoskop osobisty światowej sławy astro-grafologa p. Saída Foady. Kupon jest ważny tylko dla jednej osoby.  
Wyciąć i załóżyc do listu. Dz B.

Osoby, które chciałyby w czasie bytności w Warszawie zasięgnąć osobiście porady p. Saída Foady, powinny wizytę swoją zapowiedzieć na 10 dni przedtem, gdyż p. Foady załatwia wszelkie prace w kolejnym porządku. Uzyskanie przeto niezapowiedzianego seansu jest rzeczą niemożliwą. (19387)

Już dwa razy padł milion może paść i trzeci. spieszcie więc po szczęśliwe losy do kolektury

**„Aljot” J. Florodyska i Ska**  
Warszawa, Senatorska 37

ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNA  
POCZTA P. K. O. 10297. (18413)

## W Gdańsku... bez zmian.

Z Gdańska piszą do „Dziennika Bydgoskiego”:

Ubiegłe dwa tygodnie minęły w Gdańsku więcej niż gdziekolwiek pod znakiem Sudetów. Prasa niemiecko-gdańska informowała gdańszczan o wydarzeniach politycznych za pomocą dodatków nadzwyczajnych, rozchwytywanych w krótkim czasie. Nadmienić trzeba, że o roszczeniach Polski do Śląska Zaolzańskiego prasa gdańska

dzienia zagadnienia Sudetów, stosunek władz gdańskich do spraw polskich zasadniczym zmianom nie uległ. Powstrzymano jedynie jaskrawe fakty walki z polskością na wyraźny rozkaz Berlina do władz partyjnych. Natomiast krety ryja pod ziemią. W ostatnich dniach znów usunięto szereg polskich rodzin z mieszkań w miejscowościach pod Gdańskiem, wyrzucając meble i dobytek domowy na pole. Jedno-

**PRZY OTYŁOŚCI** stosuje się znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** lub **WODĘ GORZKĄ** MORSZYŃSKĄ. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

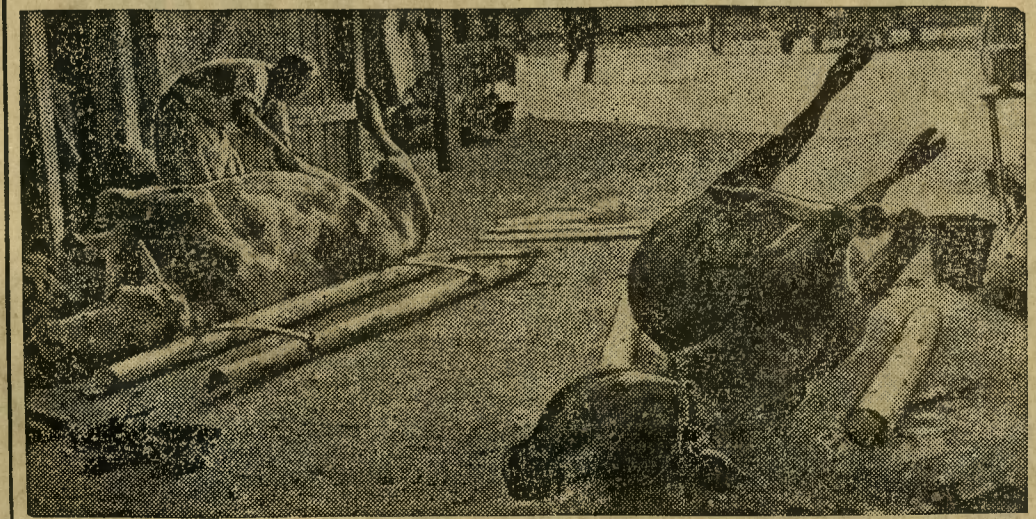
wyrażała się w formie dość przychylniej, co nie przeszkodziło wydawnictwu „Danziger Neueste Nachrichten” zaopatrzyć artykułu w piątkowym wydaniu wielomówiącym tytułem „Teraz Polska będzie musiała sama wywalczyć teren zaolzański (Olsa-Gebiet”. W ciągu tych dwóch tygodni policja gdańska (Schupo i Landespolizei) postawione były w stan ostrego pogotowia, i w okolicach podgdańskich (Wrzeszcz i inne) kursowały patrole umundurowane i uzbrojone w ryszunek Reichswehry.

Niezależnie jednak od gorączkowego śle-

cznie kierownictwo „Ortsgruppe N. S. D. A. P. Petershagen” wezwało do siebie szereg mieszkańców ze swego okręgu, „proponując” im zmianę rodowego polskiego nazwiska na brzmiące bardziej germańsko. „Do namysłu” zostawiono im czas dwa tygodnie. Można oczekiwać, że po tym terminie rozpoczną się zwykłe represje, jak wyzucanie z mieszkań, utrata posady i inne metody z obszernego arsenału narodowych socjalistów.

Na świecie szaleje burza, ale... w Gdańsku — bez zmian! K.

### Czeskie bojówki nawet krowom nie przepuszczają.



Czesko-komunistyczne bojówki ogarnęły szal zniszczenia. Na zdjęciu gospodarstwo koło Liebenstein w Sudetach — po nawiedzeniu przez rozwydrzonych Czechów. Jak widzimy, nawet krowy pomordowali.











# Bydgoszcz w krytycznych dniach.

## Zawstydzeni „strachajły“.

(ak) Jak w całym świecie, tak i w Bydgoszczy przeżywaliśmy w tym tygodniu bardzo gorące dni. Co będzie — wojna czy pokój? — ciskało się na usta każdemu i zapytywano się z trwogą, lecz nikt nie był w stanie udzielić na to odpowiedzi. Podnieiony nastrój potęgował się z dnia na dzień, godziny na godzinę i niepokój wzrastał, gdy ustawicznie zaczęły napływać alarmujące wiadomości. Nieuniknione w tak krytycznych dniach puszczanie najrozmaitszych plotek i przeprowadzenie — z okazji przy-

Przypomniano sobie, że trzeba znowu wyciągać zaoszczędzone pieniądze z banków, przy czym plotkarze puszczali niezgodne z prawdą wersje, że banki przestały wypłacać wkłady. Oczywiście, że przez takie szerzenie paniki (dla takich ludzi winno znaleźć się miejsce w Berezii!) powstały ogniki w bankach i przed okienkami P. K. O. na poczcie. Niektórzy wstydzi się, że dali się obafamucić, lub tak mało wykazują patriotyzmu, odbierając pieniądze, przy czym swe postępowanie pokrywali kłamstwem, twierdząc, że pieniądze potrzebują na budowę domu itp. Mimo takiego runu wszystkie banki bydgoskie a w szczególności Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy jak i Bank Związku Spółek Zarobkowych, w których najważniejsze znajdują się depozyty, wypłacały i wypłacają wszystkie wkłady. Mają one bowiem zawsze poważne rezerwy w pogotowiu.

Taki ożywiony ruch w bankach trwał przez pierwsze cztery dni tygodnia a w piątek pod wpływem wiadomości, że niebezpieczeństwo wojny światowej w sprawie sudeckiej zostało zażegnane, nastąpiło znaczne odprężenie i ruch w bankach był zupełnie normalny. Teraz, gdy opuszczeni przez swych „przyjaciół“ Czesi zgodzili się na wszystkie podyktowane im warunki i ostatecznie będą musieli także odstąpić Śląsk Cieszyński, pieniądze za kilka dni powrócą znowu do kas. Prysły również nadzieje tych, którzy ludzili się, że na razie długu nie będą potrzebowali płacić, lub zdeprecjonowaną walutą. Nie ma tak dobrze, bo wszystko „all right“.



18360

padałego w ubiegłych dniach „Tygodnia L. O. P. P.“ — ćwiczeń w maskach gazowych przyczyniło się również do tego, że najskrajniejsi optymiści poczuli nagle w czarnych barwach patrzeć w przyszłość. I przepiękna jesienna pogoda słoneczna ostatnich dni nie miała żadnego wpływu na pesymistów.

## Cwiczyć palaczy w ostrożności z ogniem!

Skoro tylko minie zima i zacznie się wiosna i lato, co roku powstają i mnożą się pożary we wszystkich okolicach Rzplitej Polskiej. Często wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem, ale w znakomitej ilości wypadków, wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Idą z dymem chaty, sie i setki hektarów najpiękniejszych lasów.

Dzieje się to nie tylko u nas, ale i na całym świecie, gdzie nieraz, jak w Ameryce pół miasta Los Angeles spłonęło wskutek porzucenia niedopalonego cygara. Wskutek lekkomyślności i zbrodniczego przyzwyczajenia palaczy, znika nieraz tysiące ludzkich istnień i dobytku, praca całych pokoleń idzie na marne w ciągu kilku godzin i nieszczęście zatacza olbrzymie kręgi, — ponieważ są ludzie, którzy paląc papierosy, bezmyślnie rzucają je na bok, nie patrząc nawet, czy padną w słomę, w sklep z benzyną i naftą, zbiornik ropy, czy w suchy las.

Palacze papierosów mają tę wadę, że na nie z goła nie uważają. Przyzwyczajeni do bezustannego kręcenia papierosa w ręku i w ustach i palenia ich przez cały dzień, wpadają w tę czynność automatycznie do tego stopnia, że nie zdają sobie sprawy ze swoich czynności, które toczą cały dzień, cały rok i całe życie. Dlatego to palacz nie odróżnia popielnicy od czarki z papierosów i rzuca popiół do jednej i drugiej, tak samo jak na talerz z tortem i kompotem, do filiżanki z kawą, czy na dywan. Wśród zagrody, w lesie, w zagajniku, czy kiedy idzie sam, czy kiedy rozmawia z drugim, palacz rzuca ogarki z ogniem na ziemię, nawet nie patrząc na to, gdzie spadły, zamiast je przed tym zagasić. Na tysiąc palaczy jeden się znajdzie, który każdy niedopałek papierosa starannie nogą przyduśza i gasi.

Wszystko dzieje się wskutek braku dyscypliny w tym kierunku, u młodych i dorosłych. Nikt nie poucza, nikt nie ćwiczy palaczy w ostrożności z ogniem. Niech się cała wieś czy pół miasta spali, niech spłonę 30.000 hektarów lasu, palacz cygarka za nie w świecie nie zagasi!

Byłoby bardzo pożądane, żeby Pan Minister Spraw Wewnętrznych generał dr Sławój Składkowski, wydał do woje-

wództw, a przez nie do wszystkich powiatów, miast, miasteczek i wsi całej Rzplitej Polskiej okólnik, któryby drogą wszelkich sygnałów ustnych i pisemnych, pouczył i ostrzegł wszystkich obywateli Państwa Polskiego, z jaką ostrożnością powinni obchodzić się z ogniem w ogóle i przy paleniu papierosów w szczególności, że każdy palacz powinien cygarko po wypaleniu zagasić, ażeby nie wznieść pożaru i nieszczęścia.

Dr Julian Zachariewicz.

18346

## Wielki krok naprzód w motoryzacji Polski.

### Zakłady Lilpola budują fabrykę silników w Lublinie.

W dniu 27 września na terenach położonych na przedmieściu Lublina odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nową fabrykę samochodów (licencji General Motors — marki Chevrolet) Zakładów Lilpola, Rau i Loewenstein S. A.

W uroczystości wzięli udział pp.: wice-minister komunikacji Julian Piasecki, reprezentant wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza, dow. O. K. Smorawiński, wojewoda lubelski de Tramecourt, prezydent m. Lublina Liszkowski, przedstawiciele broni pancernych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji, przemysłu metalowego i samochodowego, specjalny wysłannik General Motors, władze Zakładów Lilpola w osobach pp. prezesa rady nadzorczej A. Rotwanda, wiceprezesa min. Cz. Klarnera, dyrektorów Z. Rytyla i J. Zaporoskiego. Ponadto zjechali się licznie sprzedawcy rejonowi Lilpola oraz przyby-

ła grupa dziennikarzy stołecznych i miejscowych.

Przybyłych powitał przemówieniem prezes A. Rotwand. Podkreślił on wielki wysiłek Zakładów L. R. L., które po dwuletnich drobnozgodnych studiach i badaniach przystąpiły do realizacji produkcji silnika popularnego Chevroleta w kraju. Spółka Akcyjna L. R. L., zdając sobie sprawę z trudności technicznego rozwiązania powyższego zadania, oparła się o największy w świecie koncern samochodowy — General Motors, z którego doświadczeń technicznych i handlowych korzysta i nadal korzysta będzie. Wobec konieczności uzupełnienia kadr technicznych przyszłej fabryki — na specjalną prośbę Zakładów Lilpola, — General Motors przysłał listę Polaków, zatrudnionych w koncernie w Stanach Zjednoczonych. Ci inżynierowie i wykwalifikowani robotnicy będą mogli w razie po-

trzeby na pewien okres czasu uzupełnić przyszły zespół fabryczny Zakładów w Lublinie. Uruchomienia fabryki, według słów prezesa Rotwanda, spodziewać się można w końcu 1939 r.

Duże zaciekawienie wywołały plany przyszłej fabryki samochodów, przedstawione obecnym przez dyrektora Z. Rytyla.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. kan. Nowosielski, dodając otuchy w podniosłych słowach, po czym p. min. J. Piasecki — po położeniu pierwszej cegły — wygłosił przemówienie, w którym z zadowoleniem podkreślił doniosłość inicjatywy prywatnej, realizującej wbrew mniemaniu pesymistów krajową produkcję samochodów. Fakt budowy fabryki przez Zakłady Lilpola jest tym bardziej ważny dla Państwa, że następuje w chwili, gdy stosunki międzynarodowe nie wydają się ustabilizowane.

Na zakończenie p. minister wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, który został gorąco podjęty przez gości oraz zebraną ludność okoliczną i robotników, zatrudnionych przy budowie.

Następnie przemawiał prezes Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych inż. P. Drzewiecki, który z radością witał tak doniosłą dla kraju placówkę wytwórczą. Podczas obiadu, który miał miejsce po zakończeniu uroczystości, wygłoszono szereg przemówień, z których na specjalne wyróżnienie zasługują przemówienia przedstawiciela General Motors p. Eybye, prezesa p. Rotwanda, dyr. J. Zaporoskiego oraz prezydenta m. Lublina Liszkowskiego.

Uczestnicy uroczystości powracali do Warszawy z głębokim przeświadczeniem, że to nie tylko położona została pierwsza cegła pod fabrykę samochodów Lilpola, ale że rozpoczęto budowę potężnego filara, na którym oprze się w przyszłości motoryzacja całej Polski. (3190)

## Śpiewak, architekt, milioner...

### Wszechstronny uśmiech losu.

Mimo, że oficjalnie nie podano tego do wiadomości publicznej, odwieczną pantoflową pocztą dowiedzieli się bardzo liczni, że jednym z tych, którzy mieli piątkę numeru, na który padł milion — jest pan Zdzisław Pręgoski. Słuchacz architektury lwowskiej i to bardzo uzdolniony, równocześnie śpiewak-tenor, obdarzony przepięknym głosem, uczeń Adama Didura, a zarazem współwłaściciel kolektury tej właśnie, gdzie padł milion — przedstawia p. Pręgoski typ nowoczesnego, energicznego młodzieńca.

Odnajdujemy go w kolekturze w Galerii Mariackiej i pytamy o szczegóły.

— Piątkę, na którą wygrałem, zatrzymałem rozmyślnie. Jakieś, że tak powiem, szczęście prześladuje moją kolekturę od dłuższego czasu; musiałem i ja spróbować szczęścia. Dopisało mi, a pieniądze już zainkasowałem.

— Co pan zamierza na przyszłość?  
— Rozwinąć kolekturę, której tyle zawdzięczać i uczyć się. Muszę skończyć architekturę, ale muszę też zostać śpiewakiem. Mistrz Didur i znany mecenas śpiewu prof. Jan Rasp, którzy od lat mną się zajmują, roją mi wielkie nadzieje, jeśli będę pracował. Nie zawiodę ich.

A publicznie teraz pan nie śpiewa?  
— Śpiewałem już pod pseudonimem Zdzisław Alba. Krytyka była nadzwyczaj przychylna. Znają mnie też już radiosłuchacze. Zresztą niedługo mam mieć koncert na fali ogólnopolskiej.

— Żeby się panu tak udało, jak z milionem.

— Daj Boże. Ale swoją drogą mam już dla siebie parę losów do 43-ej Loterii, która zaczyna się 19 października. Może uda się i teraz. Jeśli nie milion, to choć mniej. Szczęścia nie należy zaniedbywać.

L. C.

### Gdzie kupować okulary i zegarki?

Do swojego grodu rodzinnego wrócił po odbyciu ponad 20-letniej praktyki w kraju i za granicą, wykupując z rąk żydowskich przy ul. Długiej 21 skład zegarów i biżuterii, nasz rodak Edmund Czajkowski. Jako dypl. mistrz zegarmistrzowski, optyk i jubiler prowadzi pod swoim nazwiskiem skład jak i warsztat tej samej branży, przy czym na specjalną uwagę zasługuje dział optyki, którego brak odczuwaliśmy dotkliwie w naszym mieście, tym więcej, że jest on w rękach czysto polsko-chrześcijańskich, w którym obsługują się rzetelnie i fachowo przy niskich cenach. Dowodem tego jest stale powiększający się dział optyki, liczne polecenia przez pp. lekarzy okulistów i powierzenie dostawy dla ubezpieczonych przez Ubezpieczalnię Społeczną i wszelkie kasy chorych.

P. Czajkowski prowadzi poza tym własny warsztat reperacyjny, wyposażony w narzędzia najnowszej techniki. (17397)







# ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

Odjazd z Bydgoszczy:

Ważny od 2 października 1938 r.

|                           |   |  |   |  |  |  |   |   |   |   |                                |                                |   |
|---------------------------|---|--|---|--|--|--|---|---|---|---|--------------------------------|--------------------------------|---|
| Toruń-Warszawa            | 238<br>Toruń 3 <sup>27</sup><br>W-wa 9 <sup>23</sup>      | 549<br>Toruń 6 <sup>51</sup><br>W-wa 11 <sup>26</sup>      | 648<br>Toruń 7 <sup>42</sup><br>w dni robocze               | 805<br>Toruń 9 <sup>01</sup>                               | 1004<br>Toruń 10 <sup>48</sup><br>W-wa 16 <sup>02</sup>      | 1042<br>Toruń 11 <sup>21</sup><br>W-wa 14 <sup>45</sup>      | 1410<br>Toruń 15 <sup>16</sup><br>W-wa 20 <sup>56</sup>     | 1535<br>Toruń 16 <sup>31</sup>                            | 1729<br>Toruń 18 <sup>32</sup><br>W-wa 23 <sup>18</sup>   | 1811<br>Toruń 18 <sup>32</sup><br>W-wa 22 <sup>18</sup> | 2005<br>Toruń 21 <sup>10</sup> | 2214<br>Toruń 23 <sup>16</sup> | 2330<br>Toruń 0 <sup>04</sup><br>W-wa 5 <sup>55</sup> |
| Tczew-Gdańsk-Gdynia       | 431<br>Gdynia 8 <sup>42</sup><br>Hel 11 <sup>14</sup>     | 600<br>Lask. 7 <sup>01</sup><br>Grudz. 7 <sup>45</sup>     | 742<br>Gdynia 10 <sup>34</sup><br>Hel 12 <sup>55</sup>      | 1249<br>Gdynia 15 <sup>16</sup><br>Hel 17 <sup>16</sup>    | 1300<br>Gdynia 17 <sup>05</sup><br>Hel 23 <sup>15</sup>      | 1350<br>Lask. 14 <sup>57</sup><br>Grudz. 16 <sup>21</sup>    | 1626<br>Gdynia 19 <sup>13</sup>                             | 1725<br>Gdynia 21 <sup>56</sup><br>Pack 23 <sup>31</sup>  | 1941<br>Gdynia 22 <sup>35</sup><br>Pack 23 <sup>31</sup>  | 2010<br>Gdynia 1 <sup>00</sup><br>x                     |                                |                                |   |
| Kościerzyna-Gdynia        | 440<br>Kośc. 6 <sup>50</sup><br>Gdynia 8 <sup>38</sup>    | 1437<br>Kośc. 16 <sup>55</sup><br>Kartuzy 17 <sup>54</sup> | 2150<br>Kośc. 0 <sup>05</sup>                               |  |  |  |   |   |   |   |                                |                                |   |
| Nakło-Piła                | 030<br>Nakło 1 <sup>00</sup>                              | 450<br>Nakło 5 <sup>31</sup> (a)                           | 750<br>Nakło 8 <sup>22</sup><br>Piła 10 <sup>08</sup> (a)   | 1102<br>Nakło 11 <sup>55</sup><br>(a)                      | 1440<br>Nakło 15 <sup>14</sup><br>Piła 17 <sup>09</sup> (a)  | 1728<br>Nakło 18 <sup>04</sup><br>Miast. 19 <sup>00</sup>    | 1945<br>Nakło 20 <sup>31</sup><br>Piła 22 <sup>22</sup> (a) |   |   |   |                                |                                |   |
| Unisław-Kowalewo-Brodnica | 440<br>Chelmo 7 <sup>04</sup><br>Brodnica 7 <sup>44</sup> | 755<br>Chelm. 10 <sup>42</sup><br>Kowal. 10 <sup>22</sup>  | 1420<br>Chelm. 15 <sup>04</sup><br>Kowal. 16 <sup>58</sup>  | 1630<br>Chelm. 19 <sup>12</sup><br>Brodn. 19 <sup>56</sup> | 2224<br>Chelm. 23 <sup>59</sup><br>Chelmuza 23 <sup>41</sup> |  |   |   |   |   |                                |                                |   |
| Inowrocław-Poznań         | 226<br>do Inowrocł.<br>3 <sup>05</sup>                    | 400<br>Inowr. 4 <sup>54</sup><br>Poznań 7 <sup>31</sup>    | 628<br>Inowr. 7 <sup>20</sup><br>Pozn. 10 <sup>12</sup> (b) | 1043<br>Inowr. 11 <sup>55</sup><br>Pozn. 13 <sup>48</sup>  | 1304<br>Inowr. 13 <sup>42</sup><br>Pozn. 15 <sup>10</sup>    | 1415<br>Inowr. 15 <sup>08</sup><br>Pozn. 17 <sup>45</sup>    | 1435<br>Inowr. 15 <sup>18</sup><br>Poznań 17 <sup>45</sup>  | 1840<br>Inowr. 19 <sup>46</sup><br>Pozn. 22 <sup>18</sup> | 2213<br>Inowr. 22 <sup>49</sup><br>Poznań 0 <sup>33</sup> |   |                                |                                |   |
| Wągrowiec-Poznań          | 500<br>Wagr. 7 <sup>11</sup><br>Pozn. 9 <sup>07</sup>     | 830<br>Szabisz 9 <sup>07</sup><br>Zula 9 <sup>41</sup> (c) | 1040<br>Wagr. 12 <sup>37</sup><br>Pozn. 14 <sup>16</sup>    | 1338<br>Wagr. 15 <sup>58</sup><br>w dni robocze            | 1830<br>Wagr. 20 <sup>37</sup><br>Pozn. 22 <sup>33</sup>     | <h2>„Dziennik Bydgoski”</h2> <p>— przyjacielem w podróży</p> |   |   |   |   |                                |                                |   |
| Inowrocław-Herby Nowe     | 226<br>Inowr. 5 <sup>04</sup><br>Katow. 9 <sup>37</sup>   | 1435<br>Inowr. 15 <sup>48</sup><br>Częst. 22 <sup>31</sup> |   |  |  |  |   |   |   |   |                                |                                |   |

W tym samym obramowaniu pociągów pospiesznych.

- x) — z przesiadaniem w Tczewie, rewizja paszportowa
- a) — połączenie do Chojnic
- b) — z Inowrocławia połączenie na pociąg posp. — Poznań p. 9<sup>18</sup>
- c) — kursuje w niedzielę i święta

## Przyjazd do Bydgoszczy:

|                           |   |   |  |  |  |   |   |   |   |   |                                |   |   |
|---------------------------|---|---|--|--|--|---|---|---|---|---|--------------------------------|---|---|
| Warszawa-Toruń            | Toruń 23 <sup>15</sup><br>022                             | Warsz. 20 <sup>55</sup><br>Toruń 2 <sup>59</sup><br>349     | Warsz. 01 <sup>10</sup><br>Toruń 6 <sup>28</sup><br>731    | Katow. 6 <sup>55</sup><br>Toruń 8 <sup>47</sup><br>948     | Toruń 9 <sup>56</sup><br>1058                                | Warsz. 7 <sup>05</sup><br>Toruń 11 <sup>43</sup><br>1230  | Warsz. 8 <sup>35</sup><br>Toruń 12 <sup>02</sup><br>1241  | Toruń 13 <sup>34</sup><br>1431                            | Toruń 15 <sup>28</sup><br>w dni robocze<br>1619           | Warsz. 11 <sup>20</sup><br>Toruń 16 <sup>20</sup><br>1707 | Toruń 18 <sup>28</sup><br>1923 | Warsz. 15 <sup>25</sup><br>Toruń 18 <sup>44</sup><br>1933 | Warsz. 15 <sup>55</sup><br>Toruń 20 <sup>41</sup><br>2133 |
| Gdynia-Gdańsk-Tczew       | Hel 16 <sup>50</sup><br>Gdynia 22 <sup>18</sup><br>220    | Hel 21 <sup>10</sup><br>Gdynia 2 <sup>30</sup><br>740 x     | Pack 5 <sup>00</sup><br>Gdynia 6 <sup>12</sup><br>956      | Hel 5 <sup>50</sup><br>Gdynia 8 <sup>06</sup><br>1035      | Gdynia 10 <sup>40</sup><br>1259                              | Grudz. 12 <sup>45</sup><br>Lask. 14 <sup>23</sup><br>1525 | Hel 8 <sup>35</sup><br>Gdynia 13 <sup>14</sup><br>1721    | Hel 13 <sup>00</sup><br>Gdynia 15 <sup>20</sup><br>1803   | Hel 13 <sup>00</sup><br>Gdynia 16 <sup>45</sup><br>2144 x | Hel 16 <sup>00</sup><br>Gdynia 19 <sup>20</sup><br>2207   |                                |   |   |
| Gdynia-Kościerzyna        | Gdynia 22 <sup>40</sup><br>Kośc. 0 <sup>28</sup><br>212   | Kart. 4 <sup>05</sup><br>Kośc. 5 <sup>10</sup><br>730       | Kart. 15 <sup>25</sup><br>Kośc. 17 <sup>52</sup><br>2000   |  |  |   |   |   |   |   |                                |   |   |
| Piła-Nakło                | Piła 4 <sup>45</sup><br>Nakło 6 <sup>40</sup><br>721 a)   | Nakło 11 <sup>37</sup><br>1235 a)                           | Piła 11 <sup>47</sup><br>Nakło 13 <sup>35</sup><br>1405 a) | Nakło 16 <sup>28</sup><br>1700 a)                          | Piła 18 <sup>28</sup><br>Nakło 20 <sup>35</sup><br>2109 a)   | Nakło 22 <sup>30</sup><br>2307                            |   |   |   |   |                                |   |   |
| Brodnica-Kowalewo-Unisław | Brodnica 8 <sup>45</sup><br>Chelmo 4 <sup>45</sup><br>703 | Kowal. 8 <sup>00</sup><br>Chelm. 8 <sup>30</sup><br>1009    | Chelm. 14 <sup>22</sup><br>Kowal. 14 <sup>50</sup><br>1646 | Brodn. 15 <sup>40</sup><br>Chelm. 16 <sup>25</sup><br>1910 | Kowal. 19 <sup>23</sup><br>Chelm. 19 <sup>50</sup><br>2145   |   |   |   |   |   |                                |   |   |
| Poznań-Inowrocław         | Pozn. 23 <sup>45</sup><br>Inowr. 2 <sup>13</sup><br>307   | Inowrocław 3 <sup>45</sup><br>426                           | Inowrocław 6 <sup>28</sup><br>719                          | Pozn. 5 <sup>26</sup><br>Inowr. 7 <sup>02</sup><br>737     | Pozn. 7 <sup>44</sup><br>Inowr. 10 <sup>35</sup><br>1125     | Pozn. 12 <sup>05</sup><br>Inowr. 14 <sup>35</sup><br>1526 | Pozn. 14 <sup>10</sup><br>Inowr. 15 <sup>40</sup><br>1621 | Pozn. 15 <sup>15</sup><br>Inowr. 17 <sup>44</sup><br>1844 | Pozn. 19 <sup>15</sup><br>Inowr. 21 <sup>33</sup><br>2246 |   |                                |   |   |
| Poznań-Wągrowiec          | Wagr. 5 <sup>04</sup><br>722 b)<br>w dni robocze          | Pozn. 7 <sup>45</sup><br>Wagr. 9 <sup>42</sup><br>1151      | Pozn. 14 <sup>15</sup><br>Wagr. 15 <sup>58</sup><br>1756   | Pozn. 19 <sup>08</sup><br>Wagr. 20 <sup>33</sup><br>2252   | <h2>„Dziennik Bydgoski”</h2> <p>— przyjacielem w podróży</p> |   |   |   |   |   |                                |   |   |
| Herby Nowe-Inowrocław     | Katow. 21 <sup>44</sup><br>Inowr. 3 <sup>48</sup><br>426  | Herby N. 5 <sup>10</sup><br>Inowr. 10 <sup>35</sup><br>1125 |  |  |  |   |   |   |   |   |                                |   |   |

W tym samym obramowaniu pociągów pospiesznych.

- x) — z przesiadaniem w Gdańsku i Tczewie — rewizja paszportowa
- a) — połączenie z Chojnic
- b) — ze odcinka Szabisz-Bydgoszcz codziennie

# DZIENNIK BYDGOSKI

przoduje na obszarze Wielkiego Pomorza pod względem nakładu, poczytności i wysokiej wartości propagandowej działu ogłoszeń.

BYDGOSZCZ, Pomorska 12-14.

Telefon zbiorowy 2650

## BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE

Bydgoszcz — Koronowo

Bydgoszcz — Wąwelno — Wierzuchcin

|   |             |   |             |
|---|-------------|---|-------------|
| a   | b           | a   | b           |
| 8 <sup>10</sup> 11 <sup>05</sup> 12 <sup>30</sup> 14 <sup>00</sup> 17 <sup>00</sup> 20 <sup>10</sup> 22 <sup>00</sup> | Bydgoszcz ↓ | 7 <sup>07</sup> 7 <sup>30</sup> 8 <sup>33</sup> 11 <sup>31</sup> 15 <sup>13</sup> 19 <sup>06</sup> 21 <sup>22</sup> | ↑ Koronowo  |
| 9 <sup>12</sup> 12 <sup>04</sup> 13 <sup>29</sup> 15 <sup>05</sup> 18 <sup>05</sup> 21 <sup>15</sup> 23 <sup>00</sup> | ↓ Koronowo  | 5 <sup>50</sup> 6 <sup>35</sup> 7 <sup>50</sup> 10 <sup>30</sup> 14 <sup>10</sup> 18 <sup>20</sup> 20 <sup>30</sup> | ↑ Bydgoszcz |

|   |               |   |               |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---------------|---|---------------|---|---|---|---|---|---|---|---|
| b   | a             | c   | d             | a   | b | a | d | b | a | a | b |
| 10 <sup>35</sup> 11 <sup>45</sup> 13 <sup>30</sup> 15 <sup>40</sup> 19 <sup>35</sup> 21 <sup>30</sup> | Bydgoszcz ↓   | 7 <sup>45</sup> 7 <sup>45</sup> 7 <sup>45</sup> 9 <sup>10</sup> 18 <sup>50</sup> 20 <sup>00</sup> | ↑ Wierzuchcin | 5 <sup>20</sup> 5 <sup>55</sup> 5 <sup>55</sup> 7 <sup>45</sup> 17 <sup>10</sup> 18 <sup>30</sup> |   |   |   |   |   |   |   |
| 12 <sup>05</sup> 13 <sup>35</sup> 15 <sup>47</sup> 17 <sup>17</sup> 21 <sup>31</sup> 23 <sup>33</sup> | ↓ Wierzuchcin |   |               |   |   |   |   |   |   |   |   |

a) Kursuje w soboty. b) Kursuje w niedzielę i święta.

a) Kursuje w środy i soboty. b) Kursuje w niedzielę i święta. c) Kursuje w środy i soboty do Wąwelna. d) Kursuje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.







Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę i okazali nam współczucie z powodu zgonu drogiego Zmarłego ś. p.

**Jana Geritza**  
składamy niniejszym serdecznie  
**„Bóg zapłać!”**  
Matka i brat.  
Bydgoszcz, d. 1 października 1938 r. (18486)

Za liczny udział, serdeczne współczucie, wieńce i kwiaty w dniu pogrzebu naszego najukochańszego męża i ojca ś. p.

**Adama Gutentęga**  
składamy serdecznie  
**Bóg zapłać**  
a w szczególności Czcigodnemu ks. Wollschlaegerowi, Wielbnemu Duchowieństwu, Stowarzyszeniom, Delegacjom, Kolegom, Przyjaciołom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym  
18456) **Zona i dzieci.**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogiej żonie, matce i babce naszej ś. p.

**Marli z Okuliczów Alkiewiczowej**  
i okazali nam współczucie, a w szczególności ks. prob. Konepczyńskiemu, ks. prob. Płoszyńskiemu, ks. prob. Krawczakowi, p. p. Storożewskiemu, Wydziałowi Powiatowemu sąsiadom, przyjacielom, znajomym, pracownikom rolnym, składamy serdecznie  
**„Bóg zapłać!”**  
Mąż i rodzina.  
18298)

**Obwieszczenie o licytacji.** W myśl § 33 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyższym podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 października 1938 r. o godz. 11 w lokalu Br. Laska Józef i Jan w Miasteczku Kraińskim, celem uregulowania należności skarbowych i obcych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji 51.000 sztuk cegły palonej, cena szacunkowa 1.680 zł. Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 13. IX. 38 nie doszła do skutku, wymienione przedmioty w myśl § 92 P. E. mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. (18484)

Naczelnik Urzędu (—) St. Wołski.

Sygnatura Km. VII. 1954/36, 1193/38.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, pl. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1938 r. o godz. 9.30 w Bydgoszczy ul. Sobielego nr 6, odbędzie się 2-ga licytacja oraz w składnicy Urzędu Skarbowego, nieruchomości, należących do Henryka i Luizy Lund, składających się z pomp, stojaków do pomp, stołu roboczo ślusarskiego, łańcucha kotwicowego grubego, łańcucha kotwicowego średniego, gwintownicy trzyczęściowej, pompy roboczej oszacowanych na łączną sumę zł 1030. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (18483)

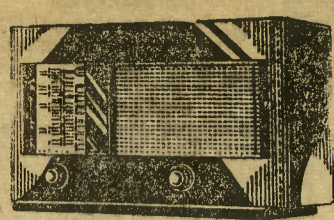
Bydgoszcz, dnia 30 września 1938 r.  
Komornik (—) Kapuściński.

Nr akt: Km. I. 5/38.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru I, Franciszek Kwiatkowski mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska nr 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala nr 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Browary Chełmińskie Tow. Akc. w Chełmnie nieruchomości: Chełmno-Miasto tom XV karta 284 i 286 i Chełmno-Rybaki tom II karta 45 i 44 oprócz parceli nr 134/111 i 112 oraz budynków urzędzeń znajdujących się na nich. Nieruchomości mające być sprzedane stanowią wszystkie jedną ałość i przeznaczone są na prowadzenie browarów w fabrykacji siodła i mieszkania administracyjne. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 171.600, na zaś wywołania (wynosi) zł 124.700. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 17.160. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska, sala nr 14. Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwych władz administracyjnych na nabycie i prze-właszczenie tych nieruchomości. (18424)

Chełmno, dnia 17 września 1938 r.  
Komornik (—) Kwiatkowski.

**2 ruinowanych techników budowlanych oraz doświadczonych podmistrzów murarskich**  
poszukuje od zaraz Pomorska Spółka Budowlana Toruń, Staromiejski Rynek 25. Zgłoszenia tylko piśmienne. (18487)



W jesienne wieczory chętnie posłuchasz audycji radiowych przez (17580)

„Super PRIMUS L3” baterijny tylko zł 115,- got.  
„Super ALFA 3B” „ „ „ 149,- „  
„Super ORION 4B” „ „ „ 228,- „  
„Super 2Z” na prąd zmienny 120 - 220 V. 180.- „  
niezwykle czuły „SPECIAL DETEKTOR” tylko zł 32 za got.

**„RADIOFAL”** Poznańska Fabryka Radiodobiorników  
POZNAŃ, Skarbowa 3, tel. 49-60  
Przyjmujemy wszelkie obligacje. Prospekty na życzenie gratis. FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA  
Ceny odbiorników bardzo przystępne, gdyż dostarczamy wprost z fabryki, również na dogodnie spłaty

**Tam gdzie szczęście stale mieszka!**

Oto wygrane od 20.000 zł wzwyż, jakimi obdarzyła swoich Graczy w ostatnich loteriach znana ze szczęścia kolektura

**„Uśmiech Fortuny”**

BYDGOSZCZ, Pomorska 1. TORUŃ, Żeglarska 31-

|                 |           |             |
|-----------------|-----------|-------------|
| w 42-ej Loterii | Zł 50.000 | na nr 20822 |
|                 | 50.000    | 58025       |
| w 41-ej Loterii | 20.000    | 144246      |
|                 | 20.000    | 108146      |
| w 40-ej Loterii | 100.000   | 152711      |
|                 | 50.000    | 120245      |
| w 39-ej Loterii | 75.000    | 96364       |
| w 38-ej Loterii | 100.000   | 96806       |
|                 | 20.000    | 94081       |
| w 37-ej Loterii | 25.000    | 140782      |
|                 | 20.000    | 53927       |

poza tym wiele wygranych po 2.500, 2.000, 1.000 zł itd. (18405)

Kto więc wygrać pragnie — niech jeszcze dziś nabędzie los klasy I-ej w kolekturze „UŚMIECH FORTUNY”.

**TORUŃ** WYTWORNY LOKAL DANCINGOWY  
Mostowa 17 **„POD ORŁEM”** Tel. 26-76.  
właśc. Czesław Smigleński

Od 1 października r. b.  
**ATRAKCYJNY PROGRAM ARTYSTYCZNY**

**DINA DANUTA**  
świeżona tancerka charakterystyczna  
**JONNY STONE and his GIRLS**  
rowelacja dancinów zagranicznych  
**duo ŚNIADECKICH**  
znakomici żonglerzy — ekwilibrści

Do dancingu w dalszym ciągu przygrywa wesoły zespół B-ci Paździeliwskich.  
W niedzielę i święta „FIVE O'CLOCK” z występami artystów. (18424)

**Toruń!**  
**Narozny skład**  
2 duże okna wystawowe, przy Rynku Staromiejskim zaraz (18337)

do wynajęcia.  
**Stephan, Toruń**  
Szeroka 16, II.

**Futra**  
pierwszorzędna pracownia  
**M. Zweiniger Nast.**  
**Feliks Sauer**  
mistrz kuśpierski  
BYDGOSZCZ  
ul. Gdańska nr 1  
telef. 30-91 18055  
Kapelusze — czapki.

**Drzewka i krzewy**  
owocowe  
ozdobne  
iglaste  
i róże  
w wielkim wyborze polecają (18345)

**Szkołki Drzew**  
**A. i J. Jeske**  
Jelonek  
poczta Suchylas  
pow. Poznań, telefon 3.  
Cenniki na żądanie.

**Sznury** kanalizacyjne suche smołowe.  
**Sznury** dla wodociągów i gazowni.  
**Tarpan** do uszczelnienia barek oraz wszelkie wyroby powroźnicze poleca po cenach bezkonkurencyjnych tylko od sprzedawcom (10746)

**M. Czajkowski**  
BYDGOSZCZ  
ul. 3-go Maja 12.

**Ściółkę i pył torfowy**  
do celów ogrodniczych izolacyjnych oraz nawozowych w każdej ilości dostarcza ze składnicy Bydgoszcz  
**Impregnacja**  
Bydgoszcz  
ul. Chodkiewicza 15  
tel. 1300. (18241)

**Wyższy stopień**  
w! zawadzie księgowego osiągnąć można, kończąc Korespondencyjne Kursy dla Rzeczoznawców Księgowości i Samodzielnych Księgowych, Warszawa, Zielna 46. Szczegółowe prospekty bezpłatnie. Początek w każdym czasie. (18251)

**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (21186)

Twoje zdjęcia fotograf. wykonuje  
**Foto-Centrala**  
Bydgoszcz  
Marsz. Focha 8.

**Holenderskie cebulki kwiatowe**  
rosadki szparagowe  
rosadki truskawek  
klacze rabarberu  
zimotrwałe byliny  
Konifery  
**Robert Böhme**  
Sp. z o. o. (18110)  
BYDGOSZCZ  
Jagiellońska 16  
tel. 30-42.

**Meble**  
solidne najtaniej 6010  
**Centrala Mebli**  
właśc.: Lucja Małecka  
Długa 42.

**Kursy Kresień Technicznych** inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie. (15529)

18350

**Gütermanna**  
Fabryka w Warszawie.

Dlatego, że twój rower nie ma latarni kup zaraz, póki nie za późno 10460  
**światło dynamo**  
**„J. REECKA**  
Maszyny do szycia pierwszorzędnych firm, rowery, motocykle i warsztat reparacyjny  
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17.

**FUTRA** męskie i damskie oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie  
**STANISŁAW REIN**  
kuśnierz  
Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr. (10838)

Niniejszym podaje do łask wiadomości, że z dniem 1-go października br. przeniosłem moje przedsiębiorstwo Elektro-Radio-techniczne w. Fr. Wyżgowski telef. 2483 z ul. Śniadeckich 61, na  
**(Plac Piastowski) Śniadeckich 47.**  
Proszę nadal o poparcie mego interesu na nowej placówce (10481)

**Uprzejmie zawiadamiam**  
Szan. Publiczność, że w sobotę dn. 1 października b. r. otwieram przy Zbożowym Rynku nr 7  
**skład mięsa i wędlin** własnego wyrobu.  
Dążeniem moim będzie, przez rzetelną obsługę i sprzedaż towarów najlepszej jakości, pozyskać jak najliczniejszych odbiorców.  
Proszę o łask. poparcie nowego przedsiębiorstwa  
**Marian Sakulski.**  
18408)

**Willa** do sprzedania nowoczesna, komfortowa, 6 pokoi, hall, taras, balkon, centralne ogrzewanie, ogród, garaż, schron,  
**OSIEDLE LEŚNE, Jodłowa 18.**  
Obejrzeć można na miejscu, bliższe szczegóły listownie Binro „WAR”, Warszawa, ul. Sienkiewicza 2.

**DYKTY**  
olszowe, brzożowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe  
**PLYTY STOLARSKIE**  
fortelery, kleje, okucia stolarskie poleca  
**PIOTR BARAJ** Skład dykt  
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.  
Firma chrześcijańska. (18503)

**„Arnold Fibiger”**  
niech każdy pamięta — (18340)  
przez lat 60 w służbie klienta.  
Kalisz, Szopena nr 9  
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku  
Przedstawicielstwo: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11

**Gospodarstwo**  
50 morg. i kl. ziemi tnż pod miastem, obszerne zabudowania w mieście, duży ogród owocowy i warzywny. Nadaje się też na prowadzenie handlu produktami rolnymi, spedytorstwo itp. **sprzedam.** Zaraz do objęcia.  
Oferty z podaniem wysokości dysponowanej gotówki pod **L. Klimaszewski, Więcbork-Pom.** (18329)

**Mieszkanie 7 pokojowe**  
na Gdańskiej 16, korzystnie zaraz **do wynajęcia.**  
Bliższe informacje: Śniadeckich 29, mieszkanie 8 10801)  
od 3 1/2 — 4 1/2 po południu.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!





# WIELKĄ REKLAMOWĄ SPRZEDAŻ DYWANÓW

od dnia 3 października do 15 października włącznie

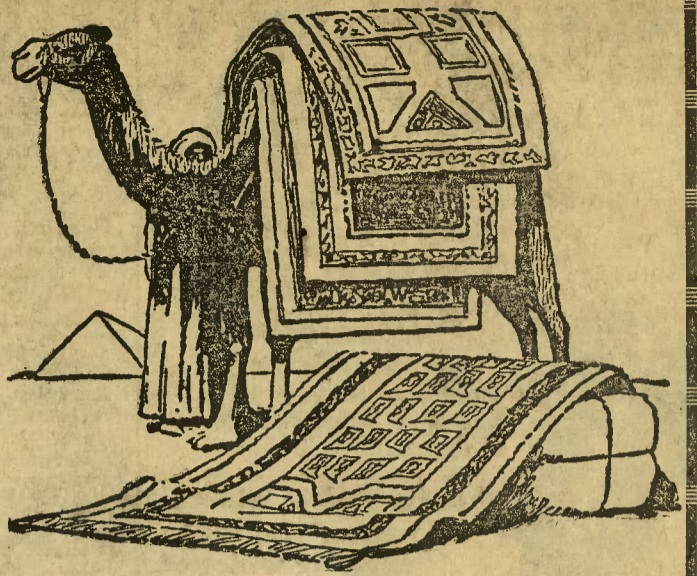
urządzamy w naszym magazynie na III-cim i IV-tym piętrze

Specjalnie zniżone ceny, obowiązują tylko podczas reklamowej sprzedaży dywanów

## Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 33-54 i 30-17 BYDGOSZCZ Gdańska 15



18381

**POKRYCIA MEBLOWE**  
ARTYKUŁY WYŚCIELOWE  
A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2

17195

**Reklamowe napisy**  
na **WIECZNE PIÓRA** i ołówki  
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe  
stalki, nowe części **po najniższych cenach.**  
**K. BOROWSKI**  
Montownia Wiecznych Piór - Gdańska 59, I ptr.

**Fotografie**  
legitymacyjne na pocze-  
kaniu 6 sztuk 1,75 wyko-  
nuje 16445  
**Michnowski, Długa 16**  
**i Dworcowa 29**  
Telefon 24-35.

Marcinkowskiego 4 Telefon 21-25  
Wytworny lokal rozrywkowy  
**„PALAIS de DANSE“**  
właśc. Czesław Śmigieński  
Od 1 października w programie artyst. występują  
Balet 4 „**ARCADIA**“ - Girls  
egzotyczna tancerka charakteryst. „**FRIDERIKA**“  
oraz atrakcyjna para zagranicznych ekscentryków  
**Duo BLANC**, zonglerzy-ekwilibryści.  
Do dancingu przygrywa w dalszym ciągu znakomite szpary  
zespół wesółków Stan. Bańkiewicza  
W niedzielę i święta jak zwykle „**FIVE'O CLOCK**“  
z występami artystów. (18386)



## MOTOROWERY

98 ccm.

obecnie do natychmiastowej dostawy  
w każdej ilości po cenach korzy-  
stnych i na bardzo dogodnych wa-  
runkach do nabycia w naszych  
składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467  
Filia „ „ Dworcowej nr 21, „ 1333  
Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

**„TORNEDO“**  
FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI  
właśc. W. TORNOW  
W BYDGOSZCZY

16953

## Droga do dobrobytu

Za naszym pośrednictwem szczęście uśmiechnęło się  
do wielu ludzi, którzy nabyli u nas bilety loteryjne  
i umieli cierpliwie oczekiwać swej kolei. Kto chce wy-  
grać, niech bierze przykład z tych wybrańców losu i,  
nie zwlekając, kupi szczęśliwy los w kolekturze  
**Dzierżanowskiego,**

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64  
Oddział: Gniezno, Chrobrego 2.

18351



## WELNY WELNY

Dla kupców i handlarzy

polecam na sezon zimowy rozmaite  
wełny pończochowe, włóczki we wszystkich ko-  
lorach, wełny maszynowe, swetrowe, na szale  
i czapki, bawełny, trykoty i wszelkie towary krótkie

Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się  
przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład wełny na miejscu.

**Hurtownia Wełny i Towarów Krótkich**  
**R. Wiśniewski**

18389

BYDGOSZCZ, Rynek Marsz. Piłsudskiego 6, I p. (nad Bankiem Ludowym)

ORIGINALNE KROPLE ŻOLĄPKOWE  
**Dra Eskalony**  
ZNANE OD ROKU 1827  
**H.B. FLATHE** PAROWA FABRYKA  
LIKIERÓW, KONIAKU, RUMU  
TEL. 1408 BYDGOSZCZ ul. POZNAŃSKA 15

8896

Pieczę przenośne Kuchenki westfalskie

**Kafle i** Ceny  
bezkonkurencyjne  
obniżone  
Olbrymi wybór!  
(17544)  
tylko **O. Schöpfer** Bydgoszcz  
Zduny 9.



**Meble stylowe i nowoczesne**  
kupisz najkorzystniej wprost z fabryki  
**E. Bronikowski i Syn**  
Właśc. Franciszek Bronikowski  
Bydgoszcz, ul. Nakielska 135. Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak).

## FUTRA

SOLIDNOŚĆ  
ZAUFANIE  
WYBÓR

DOGODNE WARUNKI KREDYTU

SKŁAD FUTER **F. JAWORSKI**  
BYDGOSZCZ, DWORCOWA 35.

16483

Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** „Cienie Paryża“  
i „Zakończani wrogowie“  
oraz nadprogram.  
**BALTYK:** „Zwycięska  
Walka“ oraz „Djabełska  
Eskadra“.  
**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4.  
„Pieśń jej matki i „Go-  
dzina pokusy“.  
**KRYSTAL:** „Marco Polo“,  
i najnowszy tygod. Pata.  
W sob. o 3 i niedz. o 12<sup>30</sup>  
ostatni raz II część Olim-  
piady „Święto Piękna“.  
**LIDO:** „Przygody Robin  
Hooda“ i nadprogram  
oraz Tygodnik Pata.  
**MARYSIENKA:** „Czarny  
korsarz“ oraz nadpro-  
gram tygodnik Pata.



Elegancka pani i wy-  
tworny pan ubierają  
się tylko w materiały  
zawarte w kolekcji  
**ENKA.**  
Do obejrzenia u 1924  
każdego krawca.

## Bacność

składy żywnościowe i jadalnie;  
Prima nową 16954  
**kiszoną kapustę**  
po 15,- zł za 100 kg i nowe  
**kiszone ogórki**  
1/1 b. 20,- zł, 1/2 beczki  
12,- zł poleca  
**Hurt. towarów żywność.**  
**Kazimierz Kujawski**  
Bydgoszcz, Kordeckiego 34  
telefon 34-25.  
Kupuje stale **śledziówki**  
i **polówki.**

Każdy  
**ZACHWYCA SIĘ**  
nowymi odbiornikami produkcji 1938/39  
fabrykatu

## ELEKTRIT

wystawione w firmie

(18341)

„**RADIOLAVOX**“ Specjalny Skład Art. Radiowych  
ulica Dworcowa 64 — telefon 2101

Piękny wygląd — Wysoka jakość — Niska cena.



starsze  
OCET

**Fermenta**

szlachetny i odleżany

18374



— Niech pani będzie łaskawa kazać pie-  
skowi zaszczekać, bo nie wiem gdzie ma  
głowę.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.